

Wychodzi raz  
w tygodniu  
na niedzielę.  
Biuro  
Redakcji i Ad-  
ministracji:  
Kraków  
ul. Krótka 6

# PRZYJACIEL LUDU

Adres  
na listy, prze-  
kazy,  
reklamacje itp.:  
Jan Stapiński  
w Krakowie.  
Telefon Nr 310

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Redaktor naczelny JAN STAPIŃSKI.

<b>Kosztuje na cały rok:</b>	w Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . . .	4 korony.	! Należytość płaci się z góry, rocznie lub :: półrocznie. ::
	do Królestwa Polskiego i Rosji . . . . .	2 ruble.	
	do cesarstwa niemieckiego . . . . .	4 marki.	
	do Ameryki, Rumunji, Danji, Anglii, Afryki, Australji . . . . .	5 koron.	
	Numer pojedynczy . . . . .	8 halerzy.	

Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

## Słowo do Przyjaciół.

Przyjaciele! Czytajcie to, jak list mój do Was.

Ukończywszy gimnazjum i zdawszy maturę 4 czerwca 1889 r. w Jasle, zaraz następnego dnia, 5 czerwca 1889 r. wziąłem się do agitacji wyborczej na zebraniach w Roztokach i Tarnowcu pow. jasielskiego. I już bez przerwy dzień za dniem aż do wyborów 2 lipca 1889 agitowałem w pow. gorlickim za ś. p. Tomaszem Pawłowskim z Krygu i za Janem Skwarą z Targowisk w pow. krośnieńskim.

I tak wszedłem w życie polityczne. — O wielkich zagadnieniach politycznych nie miałem wówczas pojęcia. W szkołach tego nie uczą, gazet w gimnazjum nie czytałem, a z domu rodzicielskiego, jako syn chłopski, też o tem wiadomości nie miałem. Wiedziałem tylko jedno, że **był chłopski jest bardzo ciężki** i że tylko przez zjednoczenie wszystkich chłopów w jedną potężną armję możnaby doprowadzić do zmiany na lepsze.

Ta myśl opanowała mnie w całości i rozpocząłem pracę nad jej urzeczywistnieniem. Poświęciłem tej pracy 21 lat życia, a jednak do celu, do zjednoczenia wszystkich braci chłopów polskich w jedną armję polityczną, jeszcze dosyć daleko.

Nie tu miejsce wyliczać wszystkie przy- czyny, które się na to składają, że tak po- woli i opornie idzie ta praca. Na toby trze-

ba całej książki i to dużej, aby choć po- bieżnie spisać te wszystkie przejścia i trud- ności. Może kiedyś będę miał spokojniejsze życie, to spiszę taki pamiętnik, a tymcza- sem muszę iść dalej, bo walka wre i na rozpamiętywanie niema czasu. Dosyć na tem, że jak w roku 1889 stańczycy-konser- watyści cuda wyrabiali, aby chłopów do porozumienia się nie dopuścić, tak teraz oprócz konserwatystów czynią wszechpo- lacy, co mogą, aby dalej chłopów w roz- biciu i niemocy utrzymać. A pomagają kon- serwatystom i wszechpolakom różni inni, jak ostatnimi czasy zwłaszcza tak zwana »fronda lwowska«.

O walce ze stańczykami, wszechpola- kami, centrowcami, ks. Stojałowskim, socja- listami i t. p. nie uważam za potrzebne się rozpisywać, bo to »stara bajka«. Natomiast uważam za potrzebne wyjaśnić powody walki z »frondą«. Walka ta była od dawien- dawna, wyraźnie się zarysowała przed trze- ma laty, a teraz wybuchła jawnie i bez pardonu.

Wcale się temu nie dziwię. Owszem, przyznaję chętnie, że istnieją między nami znaczne różnice zapatrywań i w teorii i w praktyce, dlatego nie da się walki uni- knąć. Dopóki musiałem czynić ustępstwa, aby mózdz wogóle pracować, a dalej, do- póki mogłem ustępować, bez szkody dla istoty rzeczy, której bronie, dopóty ustę- powałem. Teraz, zdaje mi się, ani nie mu- szę, ani co najważniejsze, nie mogę dalej

ustępować bez wielkiej szkody dla istnienia P. S. L. i dlatego poddaję się walce, świadom odpowiedzialności, jaką biorę na siebie. Mam to przekonanie, że nadużyłbym zaufania Przyjaciół, gdybym postąpił inaczej. Jest tedy moim obowiązkiem teraz, przed Kongresem P. S. L. wyłuszczyć tę sprawę, aby Przyjaciele wiedzieli, o co chodzi i aby mogli na Kongresie to rozstrzygnąć. Jeżeli Kongres powie, że nie mam racji, to i owszem, ustąpię, bo w takim razie odpowiedzialność za dalsze wypadki weźmie Kongres na siebie.

O cóż chodzi?

Rozchodzi się i o zasadnicze sprawy, jak wykonać program P. S. L. i o taktyczne rzeczy, jak należy walkę prowadzić.

Otóż moje stanowisko jest następujące:

I. Według mojego przekonania, pierwszym i naczelnym zadaniem P. S. L. jest zjednoczenie rzeszy chłopów polskich w jedną armję społeczną, w jedno stronnictwo. Do tego celu jeszcze daleko. Przeszkód i trudności mnóstwo. A jednak trzeba do tego dążyć, bo to się stać musi, gdyż bez tego wszystkie inne zadania P. S. L. nie dadzą się przeprowadzić.

Jest to tem konieczniejsze i tem pilniejsze, że organizacja innych stanów i zawodów pracy szybko postępuje naprzód i urastają w siłę inne stronnictwa, zwłaszcza stronnictwo biurokratyczne, wszechpolskie, a przez to przybywa coraz więcej przeszkód w jednoczeniu chłopów.

To sobie musimy otwarcie powiedzieć, że żaden inny stan — ani obszarnicy, ani urzędnicy, ani przemysłowcy, ani kupcy, ani lekarze, ani adwokaci itp., nie życzą sobie i życzyć nie mogą wytworzenia jednego potężnego stronnictwa chłopskiego. Nie chcą tego, ponieważ wiedzą, że takie stronnictwo chłopskie byłoby w naszym kraju chłopskim najsilniejsze i najwplywowsze, a wskutek tego wszyscy oni musieliby się stosować do woli chłopskiej.

Nie można się im dziwić, że oni tego nie chcą, ale mimo to chłopci muszą do tego dążyć, gdyż taki wpływ chłopom się należy i gdyż tego wymaga interes chłopski. Jest to i sprawa patriotyczna i społecznie zdrowa. Trzeba się wszystkim chłopom zjednoczyć, nie w tym celu, aby gnę-

bić inne stany, bo to byłoby szkodliwe, ale w tym celu, aby sprawiedliwszą, równomierną obronę zabezpieczyć sobie, to jest chłopom. — Bez walki, dobrowolnie, nikt tego chłopom nie da.

Po 21 latach walk politycznych, gdy miałem i mam sposobność poznać dokładnie stosunki, nie tylko w kraju, ale i w państwie, widzę i pojmuję tę potrzebę zjednoczenia rzeszy chłopskiej silniej, niż przed 21 laty. Bywały czasy, że mi się zdawało, iż zwycięstwo ideji ludowej da się osiągnąć już tą siłą chłopską, jaką mamy w P. S. L., ale przekonałem się rychło, iż byłem w błędzie. Trzeba koniecznie wszystkich chłopów poruszyć i zjednoczyć. Tej siły zjednoczenia chłopskiego nie zastąpi, dlatego wytworzenie tej siły uważam za pierwsze i naczelnne zadanie P. S. L. Do tego też celu i zadania wszystko inne stosować się musi — według mego przekonania — a więc i wykonanie programu P. S. L. i taktyka. Ani pod względem gospodarczym, ani pod względem społecznym, ani pod względem równouprawnień ustawowych, nie da się polepszyć skutecznie i trwale bytu chłopskiego, jeżeli się nie doprowadzi do skutku zjednoczenia chłopskiego i jeżeli się nie stworzy tej siły twórczej i ochronnej, jaką być może i powinno zjednoczenie wszystkich braci chłopów polskich w jednym stronnictwie. Przekonałem się w »Banku parcelacyjnym«, widzę to w »Wiśle«, że dopóki się niema dostatecznego wpływu politycznego, dopóty zachodzi niebezpieczeństwo, że i najlepszą rzecz gospodarczą potrafią wypaczyć i na szkodę ludu, zamiast na pożytek obrócić. Bankowi parcelacyjnemu zamknięto kredyt krajowy w r. 1905 i tem go pchnięto na manowce. Tak ze wszystkiem zrobić potrafią, jeżeli niema dostatecznej siły obronnej.

II. A kto uzna to pierwsze zadanie zjednoczenia rzeszy chłopskiej za słuszne i konieczne, ten musi się zgodzić i na to, że pod tym kątem widzenia trzeba rozumieć i wykonywać program P. S. L. To znaczy, że trzeba wysuwać naprzód i robić te wszystkie sprawy, które najprędzej mogą chłopów poruszyć i do armji ludowej pociągnąć, brać chłopską zjednoczyć. A wszystkie inne sprawy i zadania, zawarte w programie P. S. L., należy tak wykonywać,

aby nie stwarzać przeszkody pierwszemu zadaniu.

W tem właśnie zachodzi pierwsza różnica zasadnicza między mojem zapatrywaniem, a stanowiskiem, jakie zajmuje »fronda«. Pp. Wyślouch, Dąbski, dr Moskwa, poseł Jampolski i inni, czynią mi z tego zarzut, że zmieniam program P. S. L. przez takie stawianie rzeczy. Ja zaś twierdzę, że programu P. S. L. w żadnym punkcie nie zmieniam, tylko tak działałam, jak uważam za konieczne, aby mógł program P. S. L. naprawdę urzeczywistnić. A gdybym był zdania, że mi program P. S. L. tak działać nie pozwala, to otwarcie i szczerze powiadam, że starałbym się na Kongresie o stosowną zmianę programu. Bo na taki program, któryby stanowił przeszkodę w zjednoczeniu chłopów, nie mógłbym się ani ja, ani chłopci zgodzić. Nie chłopci do programu, tylko przeciwnie, program do chłopów i ich potrzeb stosować się musi. Kongres, żywy lud, rozstrzyga o tem, co się ma dzieć i jak się ma robić, a nie żaden druk ani papier. Praca dla lepszej przyszłości ludu polskiego jest naszym programem. Takiego programu, któryby tej pracy przeszkadzał, nie uznaję.

Takie stawianie rzeczy nie podoba się p. Dąbskiemu i tow. Oni uznają lud za głupi, jak to wyraźnie powiedziano w »Gazecie ludowej« z 15 maja b. r., w artykule »Odprawa«. Tylko p. Dąbski i jego przyjaciele są tak mądrzy, że rozumieją, co i jak czynić trzeba. Wszysey inni zaś, ja i ci, co na Kongres przyjsć mają, aby to rozstrzygnąć, są według p. Dąbskiego za głupi. P. Dąbski powiada, że dlatego Kongres zwołuje, aby się ratować przed mędrkami.

Miałem już czas przywyknąć do obelg ze strony różnych mędrków, więc i ta obelga ze strony p. mędrca Dąbskiego na mnie nie działa. Tak mądrym, jak p. Dąbski, otwarcie powiadam, wcale być nie chcę. Ja złożyłem już przed ludem egzamin, czy umiem pracować i armję ludową do zwycięstwa prowadzić. Gdybym słuchał mądrości p. Dąbskiego i tow., to ani p. Długosz, ani p. Stefczyk, ani p. Potoczek, ani

ks. Zyguliński, ani p. Biały, ani wielu, wielu innych najdzielniejszych pracowników do naszego Stronnictwa by nie należało wcale. Jestem też pewny tego, że gdyby p. Dąbski i tow. dorwali się rządów w P. S. L., toby rychło rozbili w puch to, co się stworzyło, bo jak p. Dąbski zwykł mawiać, powstałby »bunt dusz«.

Bankiem parcelacyjnym ćwierka mi p. Dąbski w oczy. Czyż to moja wina, że ludzie, którym zaufałem, tak Bank poprowadzili? A innymi ludźmi Banku obsadzić nie mogłem, bo ich nie miałem. Próbowałem p. Dąbskiego umieścić w Banku parcelacyjnym, ba, kiedy się okazał gorszym niż inni, bo chciał pieniądze brać zupełnie zadarmo, a nawet do biura mu się przyjsć nie chciało.

Nie jestem nieomylnym, owszem, sam wiem bardzo dobrze, że w tym szalonym wirze walk mogę popełnić jakiś błąd. Ale tem się zawsze pocieszałem i pocieszam, że ogólny wynik mej pracy przyniósł już dużą zmianę stosunków i braci chłopskiej duży pożytek. Gdybym był słuchał dalej, tak jak przed przeniesieniem się do Krakowa w r. 1903 słuchać musiałem poleceń, udzielanych mi nie przez chłopów, tobym i tego nie był zrobił. »Przyjaciel Ludu« miał w r. 1902, zanim go objąłem, po 14 latach istnienia 1438 czytelników, w znacznej części niepłacących. Po roku już w mem ręku miał trzy tysiące prenumeratorów, a dzisiaj ma ich około 15 tysięcy, co prawda też w wielkiej części zalegających z zapłatą, gdyż przeciwnicy, chcący mnie zniszczyć i w pracy przeszkodzić z braku środków, odradzają płacenia.

P. Dąbski i tow. byli i zapewne są zdania, że popełniłem zbrodnię, idąc do arcybiskupów i biskupów prosić, aby nam duchowieństwo nie przeszkadzało tak bardzo w tworzeniu stronnictwa. Gdybym był słuchał p. Dąbskiego i tow., byłaby do dzisiaj trwała wszędzie wojna z księżmi. Nie słuchałem ich i zawarłem pokój. Mam to wewnętrzne przekonanie, że zrobiłem dobrze.

Za zbrodnię mi też poczytano w grodzie dzisiejszych frondzistów, że na wybory

**Polecamy gorąco naszym rodakom  
kolińską domieszkę do kawy.**

sejmowe zawarłem kompromis z konserwatystami i zapewniłem w ten sposób wybór 20 posłów ludowców do Sejmu. Niech mówi, kto co chce, a ja wiem, że przez wprowadzenie 21 posłów ludowców do Sejmu, jeżeli nie dałem ludowi jeszcze pełni sił, to w każdym razie zabezpieczyłem rzeszę chłopską przed wielkim pokrzywdzeniem w nowym prawie wyborczym sejmowym, które się robi. Z taką ustawą wyborczą do Sejmu, jak w roku 1907 przygotowali konserwatyści na spółkę z p. Głabińskim i demokratami, nikt się teraz wystąpić nie ośmieli. Stańczykowski pomysły co do nowej ustawy gminnej też nie miały odwagi nawet się pojawić. To wszystko dzięki temu, że zrobiłem kompromis, wbrew krzykom frondzistów. Gdyby nie kompromis, p. Jampolski w żaden sposób nie byłby posłem wybrany, bo miał pewnych tylko 15 głosów. Zrobiłem błąd, że forsowałem p. Stefczyka w pow. jasielskim i przez to narobiłem sobie tam wrogów, ale zrobiłem to dla dobra ludu, chcąc mu zapewnić wielce pożyteczną pracę poselską dra Stefczyka.

Trudno mi się tu rozwodzić nad innymi zarzutami frondy. I tak się list ten zbyt przedłuża. Więc powiadam krótko: Uważałem za swój obowiązek zawsze tak działać, aby się coraz bardziej i coraz prędzej zbliżać do celu: do zjednoczenia wszystkich braci chłopów.

Ta idea i ta praca będzie mnie nadal ożywiać. Niech sobie krzyczy i wygaduje, kto co chce i jak chce, a ja nie spocznę w pracy dla tego celu, dopóki mi Bóg zdrowia i sił udzieli. Mam też w Bogu nadzieję, że jak mi dopomógł przetrwać nieszczęście z Bankiem parcelacyjnym — tak mi i nadal pomoże wytrwać, bo wiadome Mu są zamiary moje i czysta chęć służenia mej braci chłopskiej. Bogu wiadomo i ludziom uczciwym, że wszystko co miałem i mam, kładłem na ołtarzu pracy dla zjednoczenia mej braci chłopskiej.

III. Aby nie było na przyszłość żadnym nieporozumieniem i abyście Przyjaciele wiedzieli, jaką drogę doradzam na przyszłość, po Kongresie, pozwolę sobie jeszcze o tem parę słów powiedzieć, co myślę i czuję.

a) Charakter chłopski P. S. L. powi-

nien być nie tylko utrzymany, ale jeszcze nawet silniej podkreślony. Do Sejmu i Rady państwa powinni być wybierani chłopci z przybraniem tyłu i takich pomocników z inteligencji, ilu koniecznie potrzeba do pomocy. Większość chłopska w Klubach poselskich P. S. L. winna być zapewniona i utrzymana.

b) O zgodzie z biurokracją nie można myśleć, bo wymagania biurokracji i co do płacy i co do wygod służbowych, przekraczają granice wytrzymałości ze strony chłopskiej. Musiałoby się chyba zupełnie zrujnować egzystencję i chłopów i obszarników i rękodzielników i kupców, gdyby się chciało spełnić wymagania biurokracji.

c) Ale że biurokracja jest potęgą, zagrożającą nie tylko chłopom, ale i obszarnikom i rzemieślnikom i kupcom i wszystkim wolnym zawodom pracy, przeto wskazanym jest takie postępowanie, aby współdziałanie tych wszystkich stanów i stronnictw przez biurokrację zagrożonych, było możliwe. Twierdzą stanowczo i twierdzić nie przestanę, że wzięwszy wszystko na uwagę, więcej jeszcze pożytku ma i mieć może chłop z obszarnika, niż z biurokracji, a biurokracja najbardziej zaciążyła nad chłopem.

d) Należy dążyć do tego, aby duchowieństwo nie tylko nie przeszkadzało we wzroście i pracy P. S. L., ale aby było pomocnym. Ta okoliczność, że tu i ówdzie jeden lub drugi ksiądz z jakichkolwiek bądź przyczyn jest niechętnym P. S. L., nie powinna wpływać na nasz ogólny kierunek polityczny.

e) Pomoc nauczycielstwa ludowego jest nam też wielce pożądana. Dlatego trzeba się nam starać żądania nauczycielskie uwzględniać w miarę możliwości.

f) Z całych sił należy się nam starać o to, aby starcia pośród samych włościan pokojowo załatwiać, aby się inni nie mięszali między nas i nie wyzyskiwali niezgody. Należy unikać tego, co lud dzieli, a czynić to, co nas łączy. Sądy rozjemcze i polubowne mogą dużo dopomóc w pracy nad zjednoczeniem ludu.

g) Trzeba się nam organizować w towarzystwach gospodarczych, oświatowych i politycznych, bo od organizaoji zależy

udanie się wszystkich naszych przedsięwzięć. Swoich popierać, swoim pomagać.

Tą drogą idąc, możemy dojść pewnie i szybko do zwycięstwa, choćby nie wiem co wyprawiali i nie wiem jak krzyczeli wszyscy przeciwnicy.

Przyjaciele! Uważałem za swój obowiązek to Wam otwarcie napisać przed Kongresem, abyście wiedzieli, dokąd idę i jaką drogą, za co mnie tak zwalczą i czemu mnie tak nie lubią.

Wiem, że i z powodu tego artykułu powstanie wielki krzyk. Zarzucają mi, że podburzam chłopów, że sieję waśń społeczną i walkę klasową, że rozbijam naród i t. d. Nie dbam na to. Wiem, co to znaczy. Widzę niestety na każdym kroku, jak to ci sami, którzy ludowi radzą cierpieć w imię zgody, dla dobra Ojczyzny, sami bezwzględnie wyzyskują każde położenie, aby się dobić zaszczytów i dochodów. Pełną gębę mają dla nas morałów i pustych frazesów, ale sami patrzą w pierwszym rzędzie swego interesu, byle posadkę złapać.

Spełniłem swój obowiązek. Powiedziałem, co mi sumienie nakazywało w imię zwycięstwa sprawy chłopskiej. A teraz czyńcie, jak uważacie.

Szcześć Boże! *Jan Stapiński.*

## Daremne zabiegi panowie wszechpolacy!

Twardy to kasek ci ludowcy! Wie o tem brać wszechpolska a przecieź się kusi o ich rozbicie i zgryzienie. Ile się już te niebożęta koło nas napracowały po darmocie. Nasamprzód całemu Stronnictwu wobec społeczeństwa polskiego odmiawiali wiary, później odmawiano nam świadomości narodowej, brak patriotyzmu, wymyślano od cesarskich chamów, od zdrajców ojczyzny, (gdyśmy byli poza Kołem).

Po wstąpieniu do Koła zarzucali nam klasowość, sobkostwo, przed rządem przedstawiali nas jako partję przeciwpaiństwową i t. d. Operator p. Głabiński tworząc okręgi wyborcze krajał żywe mięso chłopskie, tworząc okręgi wyborcze dwu i jednomandatowe w ten sposób, że raczej żydzi (jak w miasteczkach) niech przejdą, a nie ludowcy. Inni specjaliści przez szereg lat walili w »Ojczyźnie« i »Słowie polskim« oburącz we lby przywódców P. S. L. pałkami kłamstw i oszczerstw. Ileż to zepsuto cętnarów metrycznych bibuły zadrunkowanej kalumnjami na Stapińskiego, Bojkę, mnie i innych, a nawet z ucziwego posła Madeja zrobiono w ostatnich czasach geszefciarza. Wytrzymały to nasze głowy chłopskie. Próbowano wydzierać nam z szeregów naszych tych, którzy się

zachwiali porwani obrażoną dumą, lub osobistą jakąś urazą. Ileż to razy ogłaszali już oprawcy dziennikarscy od wszechpolaków, że są gotowi z dziełem ćwiartowania: że ludowcy w rozbiciu, że Klub parlamentarny lub sejmowy się rozpada.

A tu jak na złość te twarde kości chłopskie się trzymają, to żyłaste ciało nie tylko się nie da porwać, lecz z każdej rany liże się cudownie szybko. Zaiste twarde są te kości i lby chłopskie z ich chłopskim rozumem. twarde to ciało z prawem sercem, które mimo tylu udręczeń przetrwało i bucha zdrowiem. Objawami tego zdrowia jest krzepka praca chłopów w P. S. L. około uporządkowania swoich spraw wewnętrznych; świadczą o tem liczne zebrania w kraju rozstrząsające przed Kongresem uchwały ostatniej Rady Naczelnej P. S. L., dotyczące założenia Stow. politycznego P. S. L., przejęcia »Przyjaciela Ludu« na rzecz Stowarzyszenia, przeniesienia »Wisły« do Lwowa, rozłożenia prac w Stronnictwie na więcej osób, (które przedtem zwalone były wyłącznie na jedne barki prezesa Stapińskiego).

To uporządkowanie się, dające dowód zdrowia, zatrwożyło wielce wszechpolaków i lubą opiekunkę naszą »Ojczyznę« do tego stopnia, że musiała się oglądnać za nowym operatorem do chłopskiej skóry, któryby jakąś skuteczną receptę zapisał na zatrąę ludowców.

Akuszerka takiego znalazła »Ojczyzna«, a lekarstwo według jego recepty mieści się w ostatnim jej numerze w artykule pt. »Ogólna likwidacja przedsiębiorstw p. Stapińskiego«. Okrągły styl, lisia chytróść, znamionująca ten artykuł, wskazuje, iż piórkowy akuszer należy do tych modniejszych gazeciarzy, co to nie pogardzą chlebem z czterech pieców naraz i wszędzie i wszystko za pieniądze postawią do góry nogami, którzy za dobre pieniądze potrafią równocześnie w kilku pismach zjadających się wzajemnie pisać zjadliwe artykuły, wszystkim dorad i morałów nasypać po to, aby do nieznaną moralności jego kieszeni, jak najwięcej grosza zgromadzić, na hulaszce miejskie życie.

Chytry ten »specjalista« z »Ojczyzny« udaje zakochanego w chłopach, w P. S. L., w p. Bojka za to, że wzięliśmy się do uporządkowania spraw wewnętrznych w Stronnictwie. Cieszy się z tej roboty, bo według jego pojęcia robota ta zapałowi mu zgaśnięcie gwiazdy Stapińskiego; w szczególności zachwyca się tem przyopuszczeniem, że kolega Bojko obejmie po Stapińskim prezesurę P. S. L. Z tej okazji rozplywa się w pochwałach dla p. Bojki, a wiesz po staremu psy na p. Stapińskim w nadziei, że p. Bojkę weźmie na ambicję i że tym sposobem przyspieszy wymarzoną chwilę rzekomego upadku Stapińskiego. Marne to leki i marne marzenia o ich skutkach.

Przedewszystkiem ambicja p. Bojki to nie bęben dla ciebie autorze, który boisz się wyjawić swojego nazwiska, po drugie, zwolnienie p. Stapińskiego od niektórych obowiązków, przyczem zdobycie więcej czasu może być biczem dla wszechpolaków, bo Stapiński daleki od ambicji

przewodniczenia, już wielokrotnie chciał złożyć ten mandat, a nawet i wszystkie mandaty, by zdobyć czas na zdemaskowanie waszej przewrotnej polityki.

Widać jednak z artykułu ogromny lęk, żeby przypadkiem »Przyjaciela« nie przeszedł w ręce zreorganizowanego Stronnictwa i tej sprawie poświęca nasz »akuszer« (a może fuszer? Przyp. zecera) najwięcej papieru ojczyźnianego. Więc przede wszystkim na reorganizacji robi p. Stapiński interes po pierwsze dlatego, że w tych sprawach pisał pierwszy »geszefciarz« Olszewski (naturalnie za znową z »geszefciarzem« Stapińskim) z czego wynika, że co Olszewski proponuje, to musi być »interes« materialny, po drugie, że p. Stapiński dostał »Przyjaciela« za darmo, a teraz go za pieniądze sprzedaje, a wreszcie, że choć »Przyjaciela« będzie sprzedany Stronnictwu, to Stapiński będzie miał wpływ na pismo, czyli że będzie prawie jego.

Co do pierwszego zarzutu, to naszemu panu »akuszerowi« z »Ojczyzny« osobiście wdzięczny jestem za dobrą markę, że mam rękę szczęśliwą i oby się powiodło dobrze i w tym wypadku, bo czuję, że na tej sprawie rzeczywiście P. S. L. zrobiłoby dobry interes — zrobiłby i Stapiński, bo nie byłby bezbronnym wobec wszechpolaków, gdyż nie on sam w swoim organie (bo wy na tym koniku jeździecie), ale my w naszym organie staniemy w jego obronie. Wobec Braci moich chłopów ten zarzut, że ja robię tylko interesa materialne, a raczej ta trucizna przeciw reorganizacji nie poskutkuje, boście się już wobec nich skompromitowali, zarzucając mi, że Bank zniszczył bogacąc siebie, Na co, gdy otwarcie odpowiedziałem, musieliście głębiej zamknąć. Po drugie ludowcy wiedzą, że bezinteresownie forsowałem wiele wielkich rzeczy politycznych, za które byłem srodze szczeni, a które tylko na zdrowie P. S. L. wyszły. Dość wspomnieć opozycję moją przeciw wstąpieniu ludowców do Koła polskiego, gdy nas było tylko czterech posłów (wtenczas Stapińskiego i mnie dość się nakamienowaliście).

Dalej niezły interes zrobiło P. S. L. na szereg obronie chłopów, czego wszechpolaczki strawić nie mogą. A nareszcie niezły interes zrobiło P. S. L. przez napór mój i kolegi Średniawskiego na zmianie regulaminu Koła polskiego, co jest obecnie głównym hamulcem dla wszechpolskiej swawoli w Kole polskiem.

Boli wszechpolaków ta spółka Stapiński-Olszewski i nie dziwne to, bo dostali od tej spółki nieraz dobre ciągi w Kole. Lecz panie »akuszerze« z »Ojczyzny« powiem ci ku twojemu zmartwieniu, że to szersza spółka i ona się ciągle pod naporem wszechpolaków powiększa, a poróżnienie tej spółki choćby tak delikatnymi pigułkami, jakie ty umiesz dawać nie da ci się rozluźnić, bo ta spółka wszystkich posłów P. S. L. związana jest wielkim interesem ogólnych spraw ludowych.

Nie zatrujesz »akuszerze« ludowców niechęcią do przejęcia od p. Stapińskiego »Przyjaciela« chytrą intrygą na temat gadki, że »Przyjaciela« dostał p. Stapiński za darmo, bo twoja »uczciwość« nie pozwoliła ci domówić, jaką miał wów-

czas »Przyjaciela« wartość, ale ja cię wyręcę kochanie.

»Przyjaciela« po przejęciu go przez p. Stapińskiego od p. Wysłoucha nie miał 2000 płatnych prenumeratorów — to ty dobrze wiesz, co to za interes, że gdybym cię nim obdarzył i włożył na ciebie obowiązek wydawania, to kto wie, czy twoje dochody, gdybyś tak jak ty chcesz żyć wygodnie, dały ci się rok utrzymać. Że »Przyjaciela« ma dziś wartość, na to złożyła się ciężka praca i wytrwałość wraz z poświęceniem siebie i rodziny przez ostatnie a starsze lata p. Stapińskiego. — I myślisz pismaku, że lud tej pracy nie widział, że tego docenić nie będzie umiał? I myślisz, że chłopci wyciągnęliby rękę, by ograbić na starość człowieka, który wszystko co miał dla ich sprawy poświęcił? Ta chytra trucizna nie pomoże — mój nieboże!

A wreszcie straszysz niepotrzebnie Stapińskim tych, co się go nie mają powodu obawiać. Gdyby »Przyjaciela« przeszedł na rzecz Stronnictwa, to faktycznie Stapiński będzie miał wpływ na »Przyjaciela«, o ile będzie dalej brał udział w życiu politycznym, bo to się tylko wszechpolakom marzyć może, gdyż to jest ich pobożnym życzeniem, żeby Stapińskiego całkiem z polityki wymieść, ale u ludowców nikt o tem nie myśli, bo byłoby to bezpodstawnym głupstwem, żebyśmy najtęższą siłę, jaką posiadamy, od wpływu usuwali.

Dajcież sobie panowie wszechpolaczki wybić z głowy, żeby obecnie, gdyśmy tyle przetrwali, mogli dać się zatruć nawet takiemu spryciarzowi, jakim jest wasz pismak z »Ojczyzny«. — Pigułki według nowej jego recepty nie pomogą, tem bardziej, że nie wiemy z czyjej ręki.

Panie »akuszerze«, co tyle chytrych podejrzeń umiesz rzucić — wyjdź z cienia! Boisz się pokazać, bo wiesz, że otwarcie roznialiby się z ciebie chłopci, których tak bardzo niby »kochasz« i krzyknęliby ci: »pocoś tam wlaź!«

*Michał Olszewski.*

## Na wszystkich wiecach i zgromadzeniach

popierajmy

# „Wisła“

jako jedyną ludową asekurację. — „Wisła“ ubezpiecza najtaniej budynki, inwentarze i zboże. »Wisła« pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

## Przygotowania do Kongresu.

**Jaśło.** Wszechpolscy agitatorzy o niczem nie rozprawiają, tylko o naszym Kongresie. Tak im zależy, aby p. Stapiński nie był więcej prezesem Stronnictwa. Na targu w Jaśle o niczem nie mówiono, tylko o Kongresie P. S. L. Ludowcy śmieją się z tych starań wszechpolskich.

Pokazuje się przy tej sposobności, jak bardzo nie lubią p. Stapińskiego różni urzędnicy,

adwokaci i t. p. O najważniejsze swoje sprawy tak by się pewnie nie starali, jak o to, aby p. Stapiński nie był prezesem P. S. L.

Donoszę o tem, aby zwrócić uwagę ludu na tę okoliczność.

»Gazetę ludową« p. Dąbskiego z artykułem przeciw p. Stapińskiemu rozrzucają także agitatory wszechpolscy.

Posel *Jakób Madej.*

Otrzymaliśmy kilkanaście listów od Przyjaciół z wyrzutami pod adresem p. Olszewskiego, że i on przeciw p. Stapińskiemu, skoro chce odebrać »Przyjaciela Ludu«. Więc odpowiadamy tym Przyjaciółom, że tak nie jest. Na artykuły p. Olszewskiego zgodził się p. Stapiński, więc nie były one przeciwnie. Tylko gorącą chęć służenia sprawie P. S. L. podyktowała p. Olszewskiemu jego artykuły i uznanie mu się za to należy, a nie wyrzuty.

**Pilzno.** Niechże się p. Stapiński przygotuje na różne gadania na Kongresie. Gdzie się ruszysz, wszędzie pełno zbawców i doradców, którzy uprawiają krytyki przeróżne. — Tak się wydaje, że wszyscy by lepiej potrafili Stronnictwo prowadzić, niż p. Stapiński. Chłopi słuchają tego wszystkiego i od oka potakują, ale myślą całkiem inaczej. — Chłopi mówią, że gdyby p. Stapiński nie trzymał Stronnictwa w kupie silną garścią i niezłomną wolą, toby ci doradcy rychło rozbili wszystko na drobne kawałki. Nawet i w naszym powiecie, jak się to już teraz pokazuje, nazwisko p. Stapińskiego jednoczy Stronnictwo. Każdy chłop wie, kto jest Stapiński i czego on chce, dokąd prowadzi. A o tych krytykach tyle chłopci mówią, że każdy chciałby być posłem.

*Józef Droba.*

**Borysław.** Podpisani zwołują na dzień 29 maja o godzinie trzeciej popołudniu wszystkich członków Komitetu P. S. L. do własnego lokalu, celem wyboru delegatów na Kongres Stronnictwa, mający się odbyć dnia 12 czerwca. Prócz członków Komitetu zapraszają podpisani wszystkich ludowców na te obrady, ponieważ prócz wyboru rozpatrzymy się w różnych sprawach obecnej polityki Stronnictwa, a po omówieniu ich, damy naszym delegatom wskazówki jak mają się zachować, gdy te same sprawy poruszone zostaną na Kongresie

Sekretarz:

Zastępca przew.

*Józef Siudy.*

*Włodzimierz Świętnicki.*

**Delegatów z Pilzneńskiego** wszystkich gminnych Komitetów P. S. L. prosimy o niezawodne przybycie na zebranie powiatowe, które się odbędzie dnia 5 czerwca b. r. o godzinie 2-giej po południu w sali Rady powiatowej. Sprawy ważne. Między innymi omówienie porządku dziennego Kongresu.

*Józef Staniszewski, Adam Krężel*

*Piotr Przetacznik*

posłowie.

przew. Kom. pow.

**Członków Komitetu okręgu sądowego Zakliczyńskiego** mam zaszczyt zaprosić na poufne zebranie, w niedzielę dnia 29 maja, które się odbędzie o godzinie 1-szej w Kończyskaeh

w domu moim. Ze względu na ważność obrad upraszam, by delegaci naszych Komitetów gminnych stawili się jak najliczniej.

*Józef Budzyn,* przew. Komitetu.

**W Róży** (pow. Pilzno) odbędzie się dnia 5-go czerwca b. r. zgromadzenie w domu p. Bahra.

## Ze zebrań i obchodów.

**Dębica.** Dnia 16 b. m. odbyło się tutaj posiedzenie Komitetu okręgowego P. S. L., zwołane przez przewodniczącego p. Przetacznika, celem złożenia sprawozdania z posiedzenia Rady Naczelnej w Tarnowie, oraz przygotowania materiału na Kongres.

Zgromadzenie zakończyło się uchwałą rezolucji następującej: Zebrani na posiedzeniu w Dębicy członkowie Komitetu okręgowego po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z posiedzenia Rady Naczelnej w Tarnowie po przeprowadzeniu obszernej dyskusji zaaprobowali w zupełności uchwałę co do rozdziału naczelnych stanowisk w Stronnictwie; zaś większa część oświadczyła się narazie przeciw uchwałę Rady Naczelnej co do utworzenia Towarzystwa politycznego P. S. L. wedle projektu posła Olszewskiego. Zarządzone zgromadzenia powiatowe, celem wyjaśnienia sprawy członkom P. S. L. obydwóch powiatów i powzięcia uchwał i przez delegatów wypowiedzenia się na Kongresie.

*P. Przetacznik.*

**W Tarnowie** odbyło się dnia 22 b. m. posiedzenie Komitetu pow. P. S. L., na którym wśród licznej delegatowy, wybrano przewodniczących poszczególnych okręgów sądowych i przeprowadzono obszerłą dyskusję tak w sprawach reorganizacji Stronnictwa, jakoteż w sprawie Kongresu.

Dyskusja wykazała sprawność i karność, z której słynał nasz Komitet zawsze.

Obrady zakończono wezwaniem do wszystkich delegatów, by nie brakło przedstawiciela z żadnej gminy na Kongresie w Tarnowie.

**Z Rzeszowa.** Stosownie do wezwania w organie Stronnictwa »Przyjaciela Ludu«, odbyliśmy dnia 13 b. m. w Rzeszowie, w kanceliji dra Dańca narady Komitetu okręgowego P. S. L. i wybitniejszych ludowców z powiatu rzeszowskiego i strzyżowskiego, na których powzięliśmy odpowiednie rezolucje co do poszczególnych punktów porządku dziennego Kongresu. Posiedzenie trwało bez przerwy od godz. 11 do 4 po południu. Głos zabierali pp.: Kawalec, dr Daniec, dr Głogoczowski, Skrzypek, Tepper, Smagała, Szmigiel, Hawlicki, Kielar, Koczab, Oliwa i Tenczar. Posel Wasung nadesłał usprawiedliwienie swej nieobecności w specjalnym piśmie, w którym zapowiada swe przybycie na czerwiec w celu urządzenia kilku zgromadzeń sprawozdawczych.

*g.*

**Bratkowice** (pow. Rzeszów). W pierwszy dzień Zielonych Świąt zjechali do nas na wiec ludowy pp.: Kawalec, Smagała i Szmigiel. Po kilkugodzinnych przemowach referentów i p. Szalona z Bratkowic, uchwalilo zgromadzenie przez aklamację następującą rezolucję: Oświadczamy się gorąco za czteroprzymiotnikowym prawem głosowania do Sejmu, Rady powiatowej i Rady gminnej; wzywamy naszych posłów sejmowych, aby podjęli się wszelkich dozwolonych parlamentarnie środków walki w celu uzyskania takiej reformy wyborczej. Wyrażamy z oburzeniem potępienie dla posłów Paducha i Szajera za ich wszechpolską politykę zgubną dla włościaństwa. Wzywamy radców powiatowych, aby z powodu skończenia się kadencji Rady powiatowej w Rzeszowie, złożyli nam sprawozdanie ze swej działalności. Protestujemy przeciw dwutypowym seminarjom nauczycielskim, przeciw projektowanemu podatkowi od zapalek i przeciw projektowi ubezpieczenia na starość, za czym się to tak bardzo ubijają wszechpolaki na szkodę rolników. Protestujemy przeciw gospodarce obszaru dworskiego w Budach, który starych wyrębów nie kulturuje. Na zebraniu postanowiono wysłać na Kongres delegata z gminy, a z Kółka rolniczego delegata na Zjazd Kółek rolniczych do Stanisławowa, poczem przewodniczący miejscowy naczelnik zamknął wiec.

**Lpiny** (pow. Pilzno). Dnia 15 maja odbyło się w naszej gminie zebranie, na które prócz miejscowych obywateli przybyło też wielu sąsiadów z przysiółków, Kozia Wola i Pilznonek. Celem zebrania było zorganizowanie »Kółka rolniczego« i utworzenie Komitetu gminnego P. S. L.

Zgromadzeniu przewodniczył marszałek powiatu hr. Mikołaj Rei. Po zagajeniu przez przewodniczącego i przemówieniach pp. Włodzimierza Kradyny, instruktora pow. Kótek rol., Piotra Przetacznika, przew. Komitetu pow. P. S. L., tudzież po referacie p. Fra-

działka Wielgusa, nauczyciela z Dulcówki na temat: „O potrzebie zakładania Kółek rolniczych“ przystąpiono do wpisywania się na członków Kółka i do wyboru Zarządu.

Po załatwieniu spraw „Kółka“ przystąpiono do utworzenia gminnego komitetu P. S. L. O konieczności organizacji politycznej i potrzebie łączenia się pod sztandar P. S. L. przemawiał p. Piotr Przetacznik i Franciszek Wielgus. Po wysłuchaniu mówców i odpowiedniej dyskusji utworzono miejscowy komitet i wybrano delegata na Kongres do Tarnowa.

**Przewrotno (pow. Rzeszów).** Odybło się u nas w drugi dzień Zielonych Świąt publiczne zgromadzenie, na które przyjechali pp. Kawalec, Szalony, Szmigiel i Tepper. Zgromadzenie, na które zjechali się ludowcy wszystkich okolicznych wsi a także z Kolbuszowy, uchwalilo szereg rezolucji: (te same co i na wiecu w Bratkowicach. Przyp. Red.) Na zgromadzeniu przewodniczył nasz naczelny sekretarz a sekretarował nasz sekretarz gminy. Bardzo wiele pożytecznych i nas włościan obchodzących rzeczy dowiedzieliśmy się na tym wiecu, jakiegośmy jeszcze od czasu wyborów Jantusia Paduchna nie mieli. O pośle Szajerze co to popija szczerze opowiedział nam bardzo piękna historyjkę, niestety prawdziwą, p. Bandasiewicz. Zgromadzenie było prowadzone bardzo poważnie przez kilka godzin.

**Suchodół.** Na wspólnym zebraniu Komitetu gminnego P. S. L. odbytego w dniu 15-go maja b. r. przeprowadzono wybór trzech członków do Komitetu w miejsce nieobecnych, ponieważ wyjechali do Ameryki, następnie postanowiono wybrać delegatów na Kongres do Tarnowa, którym polecił Komitet stanąć po stronie p. prezesa Stapińskiego, a jak najostrej oświadczyć się przeciw „fronduzie“ lwowskiej i kilku niezadowolencim, wykazując ich zgubną politykę dla Stronnictwa, a pożyteczną pracę prezesa Stapińskiego. Jak człowiek chory z ranami ropiącymi, które zagrażają mu rozszerzeniu choroby i nawet utratą życia, musi za poradą doktorów poddać się operacji i wrzody usunąć, tak samo rzecz się ma w naszym Stronnictwie — wrzodów takich jak Moskwa, (odwieczny niezadolec) i jemu podobni, raz ze Stronnictwa wyrzucić, bo nie są godni nazywać się ludowcami.

Jeśli mają pewną niechęć do posła Stapińskiego, to powinni osobiście między sobą załatwić, a nie dawać trucizny nam chłopom. Bóg dopomóż obrądom Kongresu i wyczyszczeniu chwastów. Tęgo tyżąc sobie wierni ludowcy swemu Stronictwu z Suchodołu.

Za Komitet

Józef Szubra  
sekretarz.

Stanisław Wilk  
przewodniczący.

**W Gwoźnicy Dolnej (pow. Strzyżów).** Dnia 8 b. m. odbył się obchód ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja, przy współudziale mieszkańców wiosek okolicznych. Obchód wypadł wspaniale, pomimo, że podobna uroczystość w tej wsi pierwszy raz była urządzona i dlatego pozostanie długo w pamięci obecnych.

Na program obchodu złożyły się: Nabożeństwo majowe w miejscowej, na ten cel udekorowanej kapliczce. Mowa okolicznościowa miejscowego naucz. p. Wł. Piejki.

Pochód, w czasie którego śpiewała działwa szkolna pieśni patriotyczne. Mowę o Konstytucji 3 Maja wygłosił z zapalem p. Jul. Witkowski, a za liczny udział podziękował p. Hen. Witkowski.

Obchód zakończył się puszczaniem ogni sztucznych i wspólną zabawą we dworze, urządzoną przez p. Borowcowa.

Jakób Kąkol, stary ludowiec.

**W Jazach koło Niepołomic** odbyło się 18 maja b. r. poświęcenie „Domu ludowego“. W uroczystości tej wzięła okoliczna ludność udział bardzo licznie. Jako goście przybyli jeź do nas liczni goście, interesujący się oświatą ludową. Poseł sejmowy z Bocheńskiego prof. Górski wygłosił referat: „O domach ludowych“, prof. dr. Bujak, jako delegat Ołównego Zarządu Kółek rol. „O działalności Kółek rolniczych“, Józef Lederer, sekretarz Koła T. S. L. im. Tad. Kościuszki w Krakowie i przewodniczący komisji czytelniano-odczytowej Koła „O celach oświaty i czyteln. T. S. L.“ Stanisław Stążek, prezes krakow. oddziału „Eleuterji“ o zgubnych skutkach alkoholu.

Przemawiało też kilku włościan, między innymi Jan Trzosa (imieniem miejscowego Zarządu Kółka rolniczego i Józef Trzosa z Niepołomic. Dzień ten pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Sekretarz.

**Sąsładowiec (pow. Sambor).** Dnia 8 maja obchodzono u nas pamięć Konstytucji 3 Maja. Po nabożeństwie udał się pochód pod lipkę Słowackiego, gdzie się odbyły przemówienia i śpiewy patriotycznych pieśni. W obchodzie wzięła udział miejscowa Straż ogniowa i Towarzystwo Drużyny B. Ołowskiego. Na zakończenie uroczystości odbyło się przedstawienie amatorskie.

W sprawach Stronnictwa Ludowego odbyło się dnia 15 maja poufne zgromadzenie w obecności p. Szuszkiewicza ze Lwowa,

gdzie omówiono wiele ważnych spraw i wybrano delegata na Kongres do Tarnowa.

**Suchodół.** Dnia 5 b. m. o godzinie 5 po południu wygłosiła p. M. Pelcówna odczyt o Konstytucji 3 Maja, potem oddźwiękowano kilka utworów patriotycznych. Po przemowach odśpiewano kilka pieśni patriotycznych. W czasie śpiewów zbierano składki na Dar narodowy 3 Maja. Z otuchą w sercu i z nadzieją lepszej przyszłości rozeszli się wszyscy do domów.

W poniedziałek dnia 16 b. m. o godz. 7 wieczór „Kółko amatorskie młodzieży“ odegrało z powodzeniem dwie sztuki „Sen“ J. Nowakowskiego i „Flisacy“ L. Wł. Anczyca. Sala była przepelniona chłopami, lecz niestety inteligencji z pobliskiego Krosna nie było nawet na lekarstwo. Również p. kierownik tutejszej szkoły, wyjechał z nieznanych powodów, byle tylko nie być na przedstawieniu. W jesieni zeszłego roku została otworzona czytelnia T. S. L., ale pod kierownictwem p. kierownika nie postępuje nic naprzód.

A. K.

## Z posiedzeń „Wisły“.

Dnia 21 maja b. r. zebrała się przed południem Rada Nadzorcza ludowego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń „Wisły“ w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Stapińskiego.

W posiedzeniu brali udział między innymi posłowie: dr Stefczyk, Władysław Długosz, Jedynek, Średniawski, zastępca posła Wójcika, Jan Kanty Tataara, dyrektor szkoły w Krzyszkowicach, Karol Wojewoda, burmistrz z Jagielnicy (powiat Czortków), Józef Budzyn, radca pow. z Brzeskiego, Jan Rządki z Rzędzianowic (powiat Mielec) radca pow., Władysław Niemiec z Pysznicy, Gustaw Adam, Narcyz Ulmer ze Lwowa i inni. Z ramienia rządu był obecny komisarz starostwa krakowskiego dr Mięśowicz.

Obrady Rady Nadzorczej zagał poseł Stapiński, witając uczestników i stwierdzając, że „Wisła“ pomimo trudności z różnych stron, rozwija się coraz lepiej i był jej można już uważać za zapewniony i utrwalony.

Po zagajeniu prezesa Stapińskiego, który przewodniczył obradom, zabrał głos p. Narcyz Ulmer i imieniem Komisji kontrolującej złożył wyczerpujące sprawozdanie — poczem przedstawił wniosek o udzielenie absolutorjum dla Dyrekcji z całorocznej działalności.

Po południu odbyło się

## Ważne Zgromadzenie

delegatów wybranych na sześcioletni okres. Nazwiska ich umieszczamy:

Leopold Staigl z Jelenia, Michał Baścik, nauczyciel i zastępca posła z Zatora, Stanisław Szczepański, aptekarz z Zabłocia k. Żywca, Wojciech Rokowski włościan z Choczni, poseł Jan Stapiński, poseł Andrzej Średniawski, Jan Kotulski, kupiec i wiceburmistrz Skawiny, poseł Franciszek Wójcik, Antoni Stachowski, kierownik mleczarni w Rybnej, Jan Kanty Tataara, kierownik szkoły i zastępca posła z Krzyszkowic, Józef Skowronek, włościanin z Rudnika, Jan Biernat, włościanin z Woli batorskiej, dr Franciszek Bardel, adwokat z Krakowa, poseł dr Szymon Bernadzikowski, Józef Mączka, włościanin z pod Radłowa, Jakób Adler, włościanin z Borszczyna, Józef Budzyn, włościanin z Kończysk, Andrzej Zduń, właściciel realności z Jordanowa, Jan Sutkowski, włościanin z Łukowicy, Narcyz Potoczek, włościanin z Chelmea polskiego, Józef Górski, właściciel realności z Ciężkowic, po-

seł dr Franciszek Stefczyk, Franciszek Schab, włościanin z Rzędzina, poseł Zygmunt Lewakowski, Andrzej Kuchnia, włościanin ze Słupca, Jan Rządcki, włościanin z Rzędzianowice, poseł Michał Jedynek, Piotr Przetacznik, właściciel realności z Pilzna, Jan Babcz, włościanin z Niedźwiady, Józef Kita, włościanin z Siedlisk, Feliks Musiał, włościanin z Niecieczy, Wojciech Sikora, włościanin z Niechobrza, Henryk Skrzypek, sekretarz gminny ze Świlczy, Michał Karaś, włościanin z Giedlarowy, poseł Jan Bis, Jan Dziura, włościanin z Pławia, Kazimierz Bochar, właściciel realności z Niebyleca, Adam Jamroz, właściciel realności z Mokrzeszowa, Tomasz Kotulski, kierownik szkoły z Sokolnik, Michał Ciba, włościanin z Furman, dr Andrzej Głogoczowski, sędzia z Tyczyna, Jan Kuryłowicz, właściciel realności z Ulanowa, Wojciech Chmielowski, urzędnik Banku ziemskiego w Łańcucie, Cyryl Jarecki, włościanin z Trzciny, Bronisław Patyk, właściciel realności z Brzostku, poseł Władysław Długosz, Jan Kopyciński, właściciel realności ze Żmigrodu, Jan Miezin, właściciel realności z Krościenka niżnego, Jan Szczurek, włościanin z Cergowej, dr Dominik Pawłowski, sędzia z Gorlic, poseł dr Stanisław Biały, Jędrzej Wolański, burmistrz miasta Dynowa, Jędrzej Ukleja, wiertacz naftowy ze Stupnicy polskiej, Franciszek Jednoróg, właściciel realności z Nawarji, Józef Zbronec, włościanin z Obydowa, Władysław Szczepański, inżynier z Rawy ruskiej, Józef Jasiński, sekretarz magistratu Kałusza, Kazimierz Mazur, włościanin z Bednarówki, Jan Lisowski, właściciel realności ze Skolego, Jan Okapiec, włościanin z Okna, Józef Szafran, włościanin z Bzianki dr. Ludwik Cwiklicer, burmistrz Dobromila, Bolesław Zarodecki, ilustrator Rady powiatowej z Brzeżan, ks. Leopold Mikrut, probosz z Dolhy wołńłowskiej, Władysław Ossowski, właściciel realności z Tłmacza, Jan Strzelecki, burmistrz Chyrowa, Władysław Niemiec, właściciel realności z Pysznicy, oraz dwóch delegatów ze Śląska: Franciszek Friedel, dyrektor Banku rolniczego we Fryszacie i Franciszek Wojaczek, właściciel realności z Raju.

Przewodniczący Rady Nadzorczej, p. Stapiński, witając delegatów skreślił historję powstania Towarzystwa i wyłuszczył pobudki, któremi kierowali się założyciele »Wisły«.

Po sprawozdaniu Rady Nadzorczej, które wykazało rozwój i zapewniony byt »Wisły«, po przeprowadzeniu obszernej dyskusji przystąpiono do wyboru nowej Rady Nadzorczej w skład której weszli:

Przewodniczącym Rady Nadzorczej wybrany został jednogłośnie poseł Władysław Długosz. Członkowie: Poseł Zygm. Lewakowski, dr Lisiewicz Aleks. (Lwów), dr Parnas Emil (Lwów), dr Cwiklicer Ludwik (Dobromil), dr Chmura Winc. (Kraków), dr Grzesik Stanisław (Lwów), ks. Leopold Mikrut (Lwów), poseł Średniawski Andrzej, poseł Jedynek Michał, gosp. Budzyn Józef (Kończyska), Wojewoda Karol wójt z Jagielnicy, gosp. Rządcki Jan (Rzędzianowice), Potoczek Narcyz (Rdziosłów), poseł Wójcik, Fr. Jednoróg i dr Fr. Bardel (Kraków).

Komisję rewizyjną składają pp.: inż. M. Maślanka (Lwów), Jan K. Tatara i Narcyz Ulmer (Lwów).

Następnie uchwalono przenieść »Wisłę« do Lwowa (62 głosami przeciw 4), gdyż w ciągu dyskusji doszło Walne Zgromadzenie do przekonania,

iż we Lwowie zapowiada się dla Towarzystwa jeszcze pomyślniejszy rozwój.

W końcu na wniosek posła Średniawskiego wyraził Zjazd hucznyimi oklaskami i przez powsta nie serdeczne podziękowanie i uznanie twórcy »Wisły« p. Stapińskiemu, który w odpowiedzi przyrzekł i nadał gorąco »Wisłę« popierać.

## Każdy

włościanin powinien pamiętać i powtarzać to drugim, że swoje budynki i dobytek od ognia a ziemiopłody od gradu powinien ubezpieczać tylko wyłącznie we

„Wisła“

jedynej i prawdziwie ludowej asekuracji.

## Znowu kometa.

Minał kometa Halleya bez szkody dla ziemi, chociaż tyle o tem gazety pisały, a ludziska mniej oświecone i doświadczone truchlały przed końcem świata. Lecz nic nie zagrażało ziemi i uszła cało przed ogonem komety. Podobnie przedstawia się sprawa i z kometą Stronnictwa naszego, to jest z »fronda« lwowską. Wydawałoby się pozornie, że na tyle błyskotliwych frazesów i słów, na tyle błędnych ogników w postaci iskrami zięjących artykułów i artykułików przyjdzie owa »fronda« i zburzy Stronnictwo.

Tak może wydaje się ludziom, którzy niedokładnie sprawę znają lub informują się o ruchu ludowym tylko z różnych gazet, a sami wśród ludu nie pracują i nie znają go. Otóż nas chłopów nie przerażają krzyki i awantury gazeciarskie, nam tylko imponuje praca — praca długa i wytrwała, bo człowiek pracy umie cenić trud, a nie figlarne zabawki.

Mądre i prawdziwie chłopskie zdanie, wynikające z życzliwości dla całej naszej sprawy napisał w poprzednim numerze »Przyjaciela« stary poseł Stanisław Potoczek. Dobrze rozumiemy to wszyscy, że potrzeba nam zjednoczenia wszystkich chłopów w jedno Stronnictwo Ludowe.

Pracę zatem taką około zjednoczenia wszystkich chłopów powinniśmy powierzyć temu, kto dowiódł, że posiada zdolności i sposoby, aby takie dzieło przeprowadzić był w stanie. Słusznie zatem powiada stary chłopski poseł ziemi Sądeckiej:

»Prezecie Stapiński, nie ustępuj nikomu ani wszechpolakom, ani »frondzie«, ani innym przeciwnikom, tylko prowadź dalej, aż wszystkich chłopów zjednoczysz i sprawę całkiem wygrasz«.

Takie jest i nasze tutaj w okolicy zdanie. Pośle i Prezecie Stapiński nie ustępuj nowicjuszom, bo dla dogodzenia kaprysom czyimś, my nie chcemy tracić i pozbywać się dzielnego wodza.

Tak to nieraz bywa i w gospodarstwie. Gdy ci się lepiej powodzi, to zaraz znajdzie się leniwy i głupi, co ci bracie zacznie zazdrościć. Otóż tak jest i z pracą prezesa Stapińskiego. Pp. Dąbski

i Moskwa chcą widocznie, ażeby im migdały na wierzbach rosiły, tylko bez własnej pracy. — O, nie nastąpi to tak prędko, ażebyśmy do takiego »wywłaszczenia« na pruski sposób dopuścić mieli. Lepiej gdy bez rozczarowania owi panowie zamówią pogrzeb dla swoich nadziei. Wprawdzie to przykra rzecz i nie miła pozbywać się nadziei swoich zamysłów, ale trudno — my również mamy nadzieję, że nie damy się wziąć na przynętę takich frazesów, bo nie lubimy słów, lecz czyny.

Na nie więc wszystkie czule listy rozpisywane do niektórych chłopów, na nie wszystkie zabiegi, bo my wołamy: »i nie wódź nas na pokuszenie«.

Kometa straszył tylko nieświadomych i słabych na umyśle, a minął bez szkody, tak minie i »fronda« bez szkody dla chłopskiej sprawy, bez szkody dla prezesa i Stronnictwa Ludowego.

J. K., czytelnik z Siemiechowa.

## W sprawie szynkarskiej.

Obecnie rozsyłają już starostwa do Zwierzchności gminnych pisma z wezwaniem, aby Rady gminne oświadczyły się za lub przeciw nadaniu koncesji szynkarskich poszczególnym kandydatom, którzy w przepisany terminie wnieśli o nie podania.

Dla każdego proszącego o koncesję, którego starostwo gminie wykazuje, ma być powzięta osobna uchwała i wpisana do księgi uchwał.

Rada gminna dobrze postąpi, jeżeli uchwałę swoją odpowiednio umotywuje co do każdego kandydata mniej więcej w ten sposób:

»Odnosnie do szanownego wezwania ck. Starostwa z dnia . . . . . L . . . . Rada gminna uchwała jednogłośnie oświadczyć się za lub przeciw udzieleniu koncesji panu N. N. ze wsi . . . . . w lokalu pod Nr . . . na prowadzenie przemysłu gospodnio-szynkarskiego od dnia 1 stycznia 1911, a mianowicie: na podawanie gościom potraw, herbaty, wina, miodu, napojów spirytusowych i t. d. (wszystko wliczyć), lub tylko na drobną sprzedaż napojów alkoholowych, z następujących powodów: (Tu musi być wyrażone to wszystko, co kandydata poleca ustawowo, społecznie i moralnie, lub co przemawia przeciwko niemu, iż na otrzymanie koncesji nie zasługuje, n. p.: że był karany, że lokal szczupły, ciemny, wilgotny, zatęchły, nieczysty, na uboczu, gdzie nie można wykonywać nadzoru policyjnego, że jest blisko szkoły, że dzieci widzą pijanych, słyszą niemoralne rozmowy, śpiewy i że w razie pożaru lokalu N. może łatwo ogień przenieść się na szkołę, kościół, że N. przyjmuje rzeczy kradzione i t. d.)

Zarzuty muszą być oparte na faktach prawdziwych, które można udowodnić, aby się nie narażać na niepomyślny proces karny.

Oświadczenie się Rady gminnej za rodzajem koncesji będzie pewną ceną wskazówką dla wła-

dzy przemysłowej, jaka koncesja może być proszącemu udzielona.

Umotywowanie uchwał Rad gminnych będzie mieć znaczenie przy rekursach.

Jeżeli jest kilku kandydatów w gminie, starających się o koncesje, może w swej uchwale polecić Rada gminna kogoś na pierwszym lub drugim miejscu, a resztę przedstawić do wyboru.

Opinie Rad gminnych należy odesłać do starostwa za recepisem zwrotnym w terminie wyznaczonym w osobnych odpisach dla każdego.

Browarnicy, którzy popierają swoich dotychczasowych arendarzy żydków i starają się o koncesje dla nich, postępują w najwyższym stopniu niepatriotycznie i nie po obywatelsku, w próżnej obawie o swoje interesy.

Wszak statystycznie wykazano, że gdzie szynkuje obecnie żydek, ludzie najczęściej piją alkoholu, gdzie zaś szynkarzem jest chrześcijanin, najczęściej wychodzi piwa.

A włościanin, który otrzyma koncesję, nie będzie sprowadzał piwa z dalekich miast i browarów, ale pobierać je będzie u najbliższego browarnika.

Jeżeli dzisiaj pomiędzy chrześcijańskimi szynkarzami propinacyjnymi znajdują się indywidualnie złe, gorsze od żydów, na które mają dosyć powodów narzekać gminy, to są jednostki wybrane i wyszukane właśnie przez żydków, którym tacy idą na rękę i z niczego sobie nie robią, ale gminy polecają ludzi uczciwych.

Rząd, który pójdzie przeciw uchwałom gmin przy nadawaniu koncesji szynkarskich, narazi się na straszliwą opozycję, bo gminy nie zezwolą nigdy na to, aby spekulanci koncesjonowani otwierali po wsiach szynkowie i dalej lud rozpijali i ubożyli. W końcu na tem miejscu wyrazić należy uznanie i podziękę wszystkim instytucjom krajowym, które owiane duchem prawdziwie obywatelskim, popierają usiłowania gmin ku podniesieniu kulturalnemu naszego ludu polskiego. Y.

Z Łączan (pow. Wadowice) piszą, że tamtejsza Rada gminna wydała w sprawie koncesji szynkarskiej opinię przychylną dla żyda Werbera. Natomiast odmówiła poparcia Janowi Kozłowi, pomimo że tenże zakupił stosowne na gospodę domowstwo, położone tuż koło postoju wioślarskiego na Wiśle, gdzie ruch galar jest silny.

Z Równego (pow. Krosno) donoszą, że dzierżawcy tamtejszej karczmy, będącej własnością gminy, Ozjaszowi Majerowiczowi, wymówiła gmina dalszą dzierżawę. W karczmie ma być urządzona gospoda chrześcijańska. Żyd się broni zawzięcie, ale już w dwóch instancjach przegrał proces.

Starania te gminy Równe zasługują tem więcej na poparcie, że karczma leży przy głównym trakcie do Dukli i codziennie, a zwłaszcza w dnie targowe w Dukli bywa silnie odwiedzana.

**UŻYJCIE,** jeżeli jesteście zakatarzeni, zachrypnięci, załgłymi i ciężko oddechacie, fluidu Feller'a z marką „Elsafluid“. My się sami przekonałszy o jego skutku leczniczym, uspokajającym kaszel, orzeźwiający, przy bólu piersi, szyji etc. Próbny tuzin 5 koron, dwa tuziny 8 koron 60 halerzy franko. Wytwarza tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy Eisaplatz Nr 163 Kroacja. ☉ ☉ ☉ ☉ ☉ ☉ ☉ ☉ ☉ ☉

## Wiadomości polityczne.

W Lwowie odbył się w ubiegłą niedzielę zjazd galicyjskich wszechpolaków. Ażeby mogli wykazać, że i oni mają zwolenników wśród chłopów, sprowadzili sobie »na zamówienie« podobno aż trzystu. Skąd się wzięło aż tylu »zwolenników« odgadnąć łatwo. Po robotach wiosennych, kto miał chwilę czasu wolnego, cóż mu to szkodziło przejechać się do Lwowa, zwłaszcza że wszechpolacy wypłacają takim najmitom-delegatom sute kosztu.

Organy wszechpolskie chwalać się na zewnątrz tym zjazdem, chociaż podobno wcale marnie się im obradowało. Wśród kłótni i swarów, a nawet podrażniono ambicję posła Battaglij do tego stopnia, że opuścił ich szachrajskie szeregi i wypowiedział posłuszeństwo mistrzowi p. Grabkiemu. Zjazd wszechpolski nastroiłi prowodrzy w tym duchu, by zwalczać zaciekle aż do upadłego obecnego namiestnika.

Przed Kongresem P. S. L. wzmógł się i ożywił ruch po powiatach w znacznej mierze, wykazując żywotność i siłę Stronnictwa. To nie daje spokoju wrogom i rozgłaszają na wszystkie boki najróżnorodniejsze brednie i kłamstwa.

Pod zaborem pruskim tworzy się nowe stronnictwo pod nazwą »Stronnictwo ludowe«. Ludzie dobrze myślący biorą się do założenia takiego stronnictwa także i dlatego, że im odrzydła wszechpolska blaga i obłuda.

W parlamencie austriackim obradowały w dalszym ciągu komisje. Pełne posiedzenie Izby rozpoczęło się 27 bm. jak było zapowiedziane. W przyszłym tygodniu odbędą się rokowania rządu z Polakami i Rusinami w sprawie utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie. W rokowaniach wezmą udział ze strony rządu prezydent ministrów, minister oświaty, minister skarbu, minister Dulęba, szef sekcji Ćwikliński, namiestnik Bobrzyński, z ramienia Koła polskiego dr Głabiński i dr Staryński, ze strony Rasinów poseł Lewicki i Kolessa.

Na Węgrzech odbyły się w tych dniach liczne zgromadzenia przedwyborcze. Przed wyborcami stawali hr. Kuhen, ministrowie Lukacs i Hieronymy. Hr. Stefan Tisza po wygłoszeniu mowy agitacyjnej został obrzucony kamieniami ze strony zwolenników partji Justha. Również zwolennika partji Koszutha Szabo musiała ratować żandarmerja przed partją Justha. Koszuth na kilku zgromadzeniach wyraził nadzieję, że naród wróci do zasad polityki z 1848 roku.

Wybory do Sejmu bośniackiego już są ukończone. Z kurji miejskiej wybrano 8 muzułmanów. W okręgach serbskich na 5 mandatów uzyskała wszystkie organizacja serbsko-narodowa. Obrady Sejmu bośniackiego rozpoczną się 15 czerwca br.

W Dumie rosyjskiej przedłożono nowe statuty dla uniwersytetów. Według tych przedłożeń, językiem wykładowym ma być wszędzie język rosyjski, tylko na uniwersytecie warszawskim ma być jedynie język polski wkładany po polsku, a inne przedmioty po rosyjsku.

## Krzywdy i nadużycia.

Bratkowce (koło Stryja). Stała się tu krzywda o pomstę do nieba wołająca. — Sąd powiatowy w Stryju sprzedał Wasylowi Duchowi w Bratkowcach gospodarstwo całe dla zaspokojenia należitości egzekucyjnej w kwocie 3 kor. 20 hal. Duch o niczem nie wiedział, co mu zagraża, gdyż mu nie doręczono ani jednego wezwania do sądu, ani jednego zawiadomienia. Ktoś go widocznie podpisywał i akta pokazywały, że niby wszystko w porządku. Dopiero po terminie licytacji w dniu 18 listopada 1908 dowiedział się Duch o strasznej prawdzie wyrzucenia go wraz z sześciorgiem działów z gospodarstwa. Edykt licytacyjny nie był też wcale gminie doręczony, to też gospodarstwo wpadło za bezcen w ręce lichwiarzy licytacyjnych.

Uchwały sądowe za Wasyla Ducha podpisywali fałszerze. Edykt licytacyjny nie był wcale w gminie zwyczajnym sposobem ogłoszony. Mimo to Wasyl Duch nie może znaleźć z nikąd pomocy ni sprawiedliwości. Gmina zwraca się do posłów P. S. L., aby wejrzeli w to i zniszczonemu chłopu przyszli z pomocą.

*Chłopi z Bratkowic.*

Od Redakcji. P. Stapiński zapytany przez nas, potwierdził słuszność zażalenia Bratkowic, ale zarazem nadmienił nam, że był za tą sprawą w ministerstwach i dochodzenia są w toku. Ministerstwo dla Galicji interesuje się żywo tą sprawą.

W gminie Czyżów, liczącej zaledwie 180 dusz jest szynk niejakiego Meczendorfa kilometr oddalony od gminy. Płacze szynkarz »biedak«, że za 40 lat jego »wiernej« pracy odbierają mu chleb. Tak gmina Czyżów jak i sąsiednie Zborzyce, przesyłały uchwały Rad gminnych, że nie żądają koncesji, a nawet dopisały różne nadużycia w prowadzeniu szynku przez wspomnianego Meczendorfa. Mimo to ośmiela się c. k. starostwo w Bochni przysyłać druk dla wypełnienia świadectwa moralności Uszerowi Meczendorfowi, który się o to ustawicznie naprzykrza Radzie gminnej i wójtowi gminy Czyżów. Udreżona ta gmina przez takiego »opiekuna«; możeby nasz p. poseł pouczył panków z c. k. starostwa, że gmina nie jest zmuszona dać świadectwa moralności komuś, o kim Rada gminna jest przeciwnego zdania. Pozdrawiam wszystkich Przyjaciół, później więcej doniosę.

*F. P., jeden z wielu.*

Mielec. Apelujemy do posłów P. S. L., aby koniecznie przedsięwzięli jakieś środki obronne przeciw postępowaniu tutejszego starosty Grabowskiego. Nie tylko z »Wisłą« poczyna sobie bezprawnie, ale i w innych rzeczach. — Oto jeden przykład:

Istnieje w Mielcu od 35 lat garkuchnia katolicka i wyszynk, który od lat pięciu prowadzi nienagannie p. Jan Borzęcki. Starosta Grabowski nie może jednak zapomnieć, że teść p. Borzęckiego, Walenty Kolasiński, gospodarz i majster szewski, użyczył w r. 1907 ludowcom stodoły na zgromadzenie przedwyborcze. Nie mogąc wyrzucić gniewu na niezależnym obywatelu Kolasińskim, stara się starosta Grabowski Borzęckiemu dać swoją władzę uczuć. Zarządził już raz dochodzenie są-

dowe przeciw p. Borzęckiemu za rzekomą grę w karty. Sledztwo sądowe wykazało niewinność posądzonego. Świeżo zaś, aby przeszkodzić Borzęckiemu w staraniach o koncesję szynkarską, kazał starosta Grabowski odebrać wyszynk przez dzierżawcę propinacji, a podanie o garkuchnię odrzucił, pomimo że jestto jedyna garkuchnia dla biedniejszej ludności. Wszystkie gminy okoliczne ofiarowały się dać p. Borzęckiemu zaświadczenie, że jego gospoda dla przybywających do Mielca na targi i terminy włościan jest bardzo przystępna. Ale p. Grabowski jest głuchy na prośby człowieka obciążonego rodziną, byle dogodzić swemu gniewowi.

Prosimy posłów P. S. L., aby temu tamę położyli.

*Ludowcy z Mielca.*

## OKRUSZYNY.

Eliza Orzeszkowa. Dnia 18 maja b. r. zmarła w Grodnie na Litwie znakomita autorka polska Eliza Orzeszkowa, przeżywszy lat 68. Zmarła cały swój pełen trudu żywot oddała na usługi społeczeństwa, przysparzając literaturze polskiej cały szereg dzieł, poruszających najróżnorodniejsze zagadnienia treści społecznej, narodowej i moralnej. Z licznych powieści jej, obrazujących byt ludu polskiego na Litwie i Białorusi wymienić należy przedewszystkiem »Nad Niemen« oraz »Cham«. W tej ostatniej przedstawiła idealny, najdoskonalszy typ człowieka z ludu.

Była to jedna z najjaśniejszych postaci kobiecych, jakie posiada nasza literatura lat ostatnich. Nie było niemal żadnej sprawy szlachetnej, którejby nie poparła swem piórem. Zwłaszcza sprawa podniesienia bytu szerokich mas ludu, a przedewszystkiem sprawa oświaty, miała w niej żarliwą bojowniczkę i orędowniczkę. Kochała lud sierniężny całym sercem, widząc w nim siłę Polski i z myślą o nim zamknęła na zawsze powieki.

Cześć Jej pamięci!

Poświęcenie sztandaru »Sokoła« w Sierszy odbędzie się 12 czerwca, na które zaprasza Wydział.

Błędowa Tyczyńska (pow. Rzesów). Nie tak dawno założyliśmy i u nas »Kółko rolnicze«. Przy założeniu był obecny p. nauczyciel z Chmielnika, sąsiad Walenty Kluza z Handzlówki i inni, biorąc udział i wygłaszając stosowne, a dobre rady.

Byłoby to życzeniem wszystkich postępowych gospodarzy, iżby nasze Kółko było spojone setkami sprych i by się nigdy nie rozleciało. Gdy się jednak weźmiemy usilnie do pracy i z całym zrozumieniem naszych rolniczych interesów, to z pewnością nie tylko sami się dowiemy którą drogą prowadzi do polepszenia warunków naszego

bytu, ale z czasem i innym możemy być przykładem jak Suchodół, Albigowa i Handzlówka.

*J. Pełczarski.*

Podolsze. Pierwszy raz ośmielam się pisać do naszej gazety. Dotychczas nie znalazłem jej i nie czytałem. W ostatnim roku 1910, począłem się jej przypatrywać i czytać ją. Wyrobiłem w sobie tedy to przekonanie, że zasługuje ta gazetka na tytuł Przyjaciela Ludu. Opisuje ta nasza gazetka, co się dzieje w naszym państwie i w świecie i wiele ciekawych spraw.

Ale cóż, kiedy u nas mało jest jeszcze takich, którzyby ją czytali. A jeżeli ktoś czyta, to mówi: »drukują bo nie mają co innego do czynienia, a przytem zarabiają sporo grosza«. Inny wreszcie przeczyta coś ciekawego z gazety, ale jak to przysłowie mówi: »sława, że ława, ale przejść niema po czem«. On wprawdzie przeczyta gazetkę, po kiwa głową i powie, a i u nas tak być powinno, ale o wprowadzeniu w czyn dobrego nie pomyśli, ani też nikogo do tego nie zachęci.

A w naszym Podolszu panuje choroba zaraźliwa, której na imię pijaństwo, i gra w karty a tak się ona zakorzeniła u nas, że aż zgroza. Mamy dwóch księży, którzy dbają dosyć o swoich parafjan, ale gdzietam przyjaciele kieliszka pamiętają o zbawiennych przestrożach. — Jeżeliż ktoś wróci z Ameryki to naszyji »krągiel«, i ani z kijem nie przystępuj do takiego, on wie dużo, gdyż przez morze jechał, a gdy przyjdzie na biesiadę do pana Hrapkiewicza w niedzielę po południu to aż do poniedziałku rana siedzi przy szklance lub kieliszku. Trafiają się również i między młodzieżą tacy, co spędzają u żyda całą sumę przy kieliszku, a nieszpory u p. Hrapkiewicza na zabawie w karty, a to wraz z gospodarzami i ci nie małem są zgorszeniem dla innych.

Proszę was młodzieńcy nie marnujcie grosza i zdrowia, bo pieniądz i zdrowie, skarb wielki. Czas wolny obróć bracie drogi na czytanie gazety, dobrej książki, a będziesz miał z tego pożytek. Kończąc mój list upraszam Szanowną Redakcję o umieszczenie go w »Przyjacielu Ludu«. Pozdrawiam wszystkich czytelników.

*Józef Dębski, nowy czytelnik »Przyjaciela Ludu«.*

Pogrzeb angielskiego króla Edwarda odbył się w ubiegły piątek z wielkim przepychem. Jak oibrzymim był kondukt pogrzebowy można sobie wyobrazić, skoro do utrzymania porządku wyznaczono 35 tysięcy wojska i policji. W obrzędzie wzięli udział królowie i księżęta z całej Europy, a nawet z Japonji.

Z powodu upału zdarzyło się w dzień pogrzebu 6 tysięcy wypadków udaru słonecznego.

Kometa Halleya był widzialny tu i ówdzie z obserwatorjów astronomicznych; ze spostrzeżeń poczynionych w europejskich obserwatorjach oka-

# Księgarnia W. Kańskiej i Ski

w Myślenicach, Rynek L. 11

3-13

dostarcza książki, pisma i nuty — dla bibliotek udziela rabat.

zuje się, że ziemia przeszła przez ogon komety dnia 19 b. m.

Z Radłowskiego do naszych krajanów na obczyźnię! Bawicie teraz w obcej ziemi za zarobkiem, lecz gdy Wasze ciężkie usiłowania wydadzą Wam plon, choć skromny, wróćcie znowu do kraju, by w dalszym ciągu pracować na ojczystym zagonie.

Pragnąc wznieść w gminie Z a b a w i e kościół wspólnymi siłami zwracamy się do Was Bracia i Siostry o pomoc pieniężną, do składania jak najhojniejszych ofiar wedle możliwości i do nadsyłania ich pod adresem naczelników swoich gmin, lub p. Karola Scherautza, leśniczego w Rudzie, którego wybrano skarbnikiem komitetu budowy.

Naczelnicy gmin: *Franciszek Gadek, Franciszek Tkaczyk, Antoni Mądrzyk, Józef Mączku.*

**Potęga zazdrości.** W południowej Azji, gdzie miało być najdawniejsze siedlisko rodu ludzkiego, żyją plemiona o bardzo bujnej fantazji, posiadające również cały zasób najrozmaitszych opowiadań i bajek; jedną z takich przytaczamy: Żył pewien poczciwy, lecz nieporadny włościanin, który pracował pilnie od rana do nocy, ale nigdy do jakiegoś majątku dojść nie mógł, gdyż miał podstępного sąsiada, który korzystał z jego dobroduszości i bogacił się owocami jego pracy.

Długo znosił to chłop, ale wreszcie już i pracować nie mógł, więc wzięwszy trzy chleby, jakie mu zostały, ruszył w świat. Na wędrowce swej spotkał jakiegoś ubogiego staruszka, z którym podzielił się chętnie chlebem. Staruszek podziękował mu, zjadł, a następnie wyjął jakiś przedmiot kształtu muszli ślimaka i wydobyl z niego dmuchnięciem srebrzysty ton. Następnie nauczył wieśniaka, jak się to robi, dał mu ów instrument i powiedział:

— Co tylko pragniesz — to się stanie, jeżeli tak na tym instrumentcie zagrasz.

Uradowany chłop wrócił do domu i wnet dzięki muszli, stał się bogatym człowiekiem; sąsiad zieleniał z zazdrości i dotąd nie ustał, aż od dobrodusznego człeka wyciągnął jego tajemnicę.

Zakradł się tedy do jego mieszkania i pewnej nocy ukradł czarodziejską muszlę. Od tej chwili zaczęło nieszczęście nawiedzać chłopca, ale i zły sąsiad nie miał pożytku, gdyż nie umiał wydobyć z muszli srebrzystego dźwięku. Idzie więc do chłopca i mówi mu:

— Ukradłem czarodziejską muszlę i mam ją u siebie. Oddam ci ją jednak tylko pod warunkiem, jeżeli złożysz przysięgę, że każdym razem, gdy będziesz czegoś żądał dla siebie, zażadasz dla mnie dwakroć tyle.

Dobry chłop ucieszył się, przysiągł, jak chciał sąsiad i cieszył się z odzyskania swego skarbu. Ale od tej chwili widział z zazdrością, że ka-

zde jego wzbogacanie się, czy zadowolenie, przysparza sąsiadowi podwójnych korzyści, więc duszę jego nurtować poczęła niechęć i gniew. Uczucia te rosły i dobroduszny do niedawna chłop, wspomniawszy na długoletni wyzysk, jakiego dopuścił się wobec niego zły sąsiad, poczał myśleć, jakby się zemścić na tej pijawce.

Pewnego dnia szli obaj przez szerokie bagno, przez które prowadziła tylko wąska ścieżka. Kiedy byli na środku, chłop wyciągnął muszlę, wywołał srebrny dźwięk i zwracając swe oczy ku niebu, zawołał:

— Wielki Brahma\*)! pozbaw mnie jednego oka!

Życzeniu jego stało się natychmiast zadość, ale równocześnie zły sąsiad ociemniał na oba oczy, uczynił fałszywy krok i zapadł w głąb bagna.

O dalszem życiu jednookiego bajka nie opowiada.

### Sprawy gospodarskie.

**Wystawa przeglądowa bydła włościańskiego.** — W dniu 21 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Kakizowie w czasie Walnego zebrania Oddziału lwowskiego c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wystawa przeglądowa bydła włościańskiego jako to: krów poniżej lat siedmiu, jałówek i buhajów.

Do wystawy tej będzie dopuszczeniem bydło z gmin: Czeperów, Jaryczów nowy, Jaryczów stary, Kukizów, Podliski małe, Podliski wielkie, Rudance, Remenów, Stroniatyn, Wystłoboki i Zapytów.

**Teplenie kianki na moczarowych łąkach.** Znakomitym do tego środkiem jest posypywanie gniazd kianki plewą jęczmienną na wysokość 15 cm. Posypka taka uśmierca jeno samą kiankę, nie szkodząc zbyttnio samym trawom i koniczynie, a to dlatego, że przez plewy jęczmienne powietrze do roślin dochodzi. Kianka zaś nie może się rozszerzać na nowe rośliny, bo przeszkadzają jej w tem plewy, uniemożliwiając wypuszczenie nowych odnóg i sysawek. Jest to zatem skazanie kianki na śmieć. Należy jednak uważać, by posypać nie tylko samo gniazdo kianki lecz przestrzeń o tyle większą, by wszystkie rozłogi kianki były przykryte.

**Macierz polska** wydała obecnie jako nr 53 swej Biblioteki książeczkę Józefa Fronia: O uprawie wierzby koszykarskiej, dla domowego przemysłu w kraju rzecz wagi nie małej. Autor omawia sprawę szczegółowo, mówi o doborze gatunku, o przygotowaniu gleby, o rozmnażaniu wierzby

\*) Brahma, jest to nazwa pogańskiego boga u tych plemion.

**Nikt nie żałował, kto kupił paloną  
Dachówkę, Dreny, Wapno Ciesielskiego  
w Krakowie ul. Garncarska l. 14 — tel. 1079.**

o zbiorze wikliny i jej korowaniu i t. d. Tekst objaśnia 18 rycin. Cena 40 hal., a jako 54 numer Biblioteki książeczkę profesora dra Marcina Ernsta: O kometach i komecie Halleja. Rzecz napisana bardzo przystępnie, niezmiernie zajmująco. Książeczkę zdobi szereg rycin, ilustrujących tekst. Cena 30 hal.

Pruskie „zwycięstwo“ nad Grunwaldem. Prusacy, którzy przed 500 laty otrzymali straszliwe cięgi od nas pod Grunwaldem, nie mogą zaprzeczyć, że nigdy nam Polakom w otwartem polu męstwem nie dorównali, a tylko obłudą i krytym sztychem udało im się, przy pomocy moskiewskich posiepaków, ubezwładnić na czas jakiś dzielny naród polski.

To też szaleją z wściekłości, gdy im się tę wyższość naszą na polu bitwy przypomni i nie nie mogą zwyciężać żywych polskich rycerzy, zwyciężają malowane ich podobizny na papierze! Konfiskują i niszczą obrazki i widokówki grunwaldzkie setkami, na szkodę wydawcy »Grunwaldu« p. Roji, sł. pr. w Krakowie. Nie zazdrościmy im tego zwycięstwa. I nie uda im się to do czego zmierzają, bo Polacy nie zapomną o minionym »Grunwaldzie«, a nawet pomyślą o przyszłym. Wydawnictwo »Grunwaldu« natomiast powinno ze swej strony obmyśleć drogi, któremiby i pomimo pruskiej konfiskaty te sercu tak bliskie obrazki, przedostały się do każdego dworu i do każdej chaty.

W każdym polskim domu,  
Na wsi i u magnata  
Niech w rocznicę pogromu  
Znajdzie „Grunwald“ hakata!

Adres Wydawnictwa: „Grunwald“ w Krakowie, ulica św. Filipa, L. 22. Obrazki w większej ilości zwłaszcza dla szkół i gmin po 30 halerzy.

### Odpowiedzi Redakcji.

**Ludowico z Niska:** Nazwisko konieczne. — **Fr. D.:** Zgoda. — **Kw.:** Będzie. — **Kr.:** Z braku miejsca. — **Y.:** Dzięki. **Dr H.:** Prosimy dalszy ciąg. — **Al.:** Ano zobaczymy. — **Wl.:** Tylko ostro.

### Odpowiedzi Administracji.

**Kopacz J., Krzemieński P., Bogacz Sz.:** Otrzymałmy, dziękujemy. — **Stępień A.:** Gazetkę wysyłamy. — **Nie-sgodzki L.:** Zapłacono.

**Na pomnik T. Kościuszki:** Gmina Tonie na wniosek p. radcy pow. J. Serczyka ofiarowała 20 kor. Gmina Modlniczka na wniosek Wł. Kozenia, naczelnika gminy ofiarowała 20 koron. Komitet budowy pomnika poleca się pamięci i innych gmin.

### NADESLANE.

**Światła głowę! Silne nerwy! Zdrowy sen mamy,** a żadnych bólów piersi ni szyji, odkąd używamy flujdu Fellera z marką „Elsafluid“, gdyż on uśmierza bóle, usuwa osłabienie i orzeźwia. 1 tuzin 5 K franko. My nie znamy żadnych dolegliwości żołądkowych, kureczów, odbijania ani gnieceń, odkąd używamy rąbarbarowych przeczyszczających pigulek Fellera z marką „Elsapillen“. 6 pigulek franko 4 korony. Dostarcza E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr 163 Kroatja.

W obecnej porze roku nie trudno o przeziębienie, którego następstwami są: kaszel, chrzyпка, katar, zaflegmienie i t. p. Przeciw wszystkim tym chorobom piersiowym okazały się nader skutecznymi **syrup, siółka i onkielki Seeburgera.** Skład i wyrób: apteka M. Schwarza w Przemysłu. — Patrz ogłoszenie!

**Inżynier Wiktor Skotyszewski** rządowo upoważniony geometra cywilny, zamieszkały w Krakowie ul. Podzamcze 20, przeprowadza wszelkie roboty w zakresie miernictwa wchodzące, jak podział gruntów, parcelacje, sprawdzanie granic i t. p. Roboty wykonuje szybko i dokładnie, ceny umiarkowane.

### Lis! otwarty z podziękowaniem

Do WPana chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu: My niżej podpisani, mito nam ogłosić publicznie, iż Pański „Nerwol“ działał ze skutkiem i szybko. Jestem 70-cio letnim, bolały mnie ręce, że nie mogłem nic robić ani na nogi chodzić nie mogłem, po kilku razowem natarciu Nerwolem jestem zdrow i pracować mogę, pomimo 70 lat. — My kobiety, bolały nas głowy i zęby i wiele nocy bezsennych spędziłyśmy, aż użyliśmy Nerwołu w sposób przepisany, jak przy każdej flaszcze jest dołączony i teraz jesteśmy zdrowe i polecamy wszystkim gorąco zamawianie, gdyż cena jest przystępna każdemu. bo tylko 80 halerzy flaszka. Zasiłamy Ci WPanie Juliuszu Franzos, doktorze, chemiku i aptekarzu serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“, żyj setne lata na tej niwie dla dobra ogółu „daj Boże!“ Józef Bystryk, Anna Styczeńska, Teresa Gramatyka.

Potwierdzam w całej osnowie **Jaa Bystryk** w Majdanie Kolbuszowskim (w Galicji).

### Na roboty rolne do Francji

potrzeba znaczniejszej liczby robotników dokładnie z pracą na roli obeznanych. Zgłaszać się do

**Wiktora Skotyszewskiego** Kraków Podzamcze 20.

Adresy adwokatów	
Kraków Mały Rynek 1.	<b>Dr Franciszek Bardel</b> adwokat krajowy.
Kraków Szewska 26, l. p.	<b>Dr Józef Gabryelski</b> adwokat krajowy
BIAZA (GALICJA)	<b>Dr J. A. Reichman</b> adwokat krajowy.
Kraków ul. Grodzka 37 l. p	<b>Dr Bolesław Mikiewicz</b> adwokat krajowy.
Rzeszów Zamkowa 4.	<b>Dr W. Daniec</b> adwokat krajowy.
ZATOR	<b>Dr Zygmunt Pisiewicz</b> adwokat krajowy prowadzi sprawy sądowe i administracyjne.
Nowy Targ	<b>Dr Michał Landau</b> adwokat krajowy.

# Zakładajcie spółki parcelacyjne!

## Kupujcie grunta!

**Bank parcelacyjny, Lwów, ul. Brajerowska L. 11. A.**

Po zmianie Dyrekcji i pod kontrolą sześciu największych Banków galicyjskich daje obecnie najlepszą gwarancję i pewność:

1. że kupno gruntów z parcelowanych przez niego majątków jest zupełnie bezpieczne;
2. że grunta odda kupującym zupełnie czyste bez żadnych długów dworskich;
3. że całą manipulację przy kupnie gruntu i zaciągnięciu pożyczki dla kupujących włościan, czy to 4 $\frac{1}{2}$ %, Banku krajowego, czy 4%, włości rentowej — **zafatwi szybko i dokładnie.**

Obecnie Bank parceluje:

### W powiecie rzeszowskim:

**BOREK NOWY**, około 600 morgów gruntów I-szej jakości. Delegatem p. Antoni Piasecki w Borku nowym p. Tyczyn.

**PRZYBYSZÓWKĘ** grunta tuż koło Rzeszowa, w doskonałym położeniu, bardzo urodzajne. Delegatem p. Józef Budzyn w Przybyszówce p. Rzeszów — do zastania tam w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki.

### W powiecie tarnowskim:

**ŁOWCZÓW** stacja kolejowa w miejscu. Do nabycia rędziny i lekkie glinki bardzo urodzajne, świetny zbył na mleko i warzywa.

**ZABŁĘDZA** 3 klm. od Tuchowa, bardzo urodzajne rędziny. Pozostało około 160 morgów ziemi z budynkami, nadającej się doskonale do rozbioru przez Spółkę włościańską. — Delegatem dla Łowczowa i Zabłędzy p. Józef Budzyn, który tam jest co piątku i soboty.

**PRZĘDZEL** powiat Nisko, stacja kolei Nisko, obejmuje znakomite ziemie (rędziny) i łąki położone obok trzech miast. — Delegatem jest p. Karol Bronec w Przędzeli p. Nisko.

**PODLESZANY** powiat Mielec 1 klm. od Mielca. Grunta bardzo urodzajne. Delegatem jest p. Władysław Winogrodzki w Podleszanach p. Mielec.

**PILZNIOŃEK** stacja kolejowa Dębica. Grunta namuliste bardzo plenne, przytykają do miasta Pilzna. — Delegatem p. Stanisław Kułakowski, Pilzniońek p. Pilzno.

### We wschodniej Galicji:

**TOMASZOWCE** powiat Kalusz, stacja kolei Martynów. W Tomaszowcach jest już kolonja z 500 rodzin mazurskich, kościół polski i dwie szkoły polskie. Jest tam 200 morgów w jednym kawałku gruntów urodzajnych, nadających się do kupna przez Spółkę włościańską — po 650 koron za morg. Obok Tomaszowiec resztką w **CZERESZENKACH** (42 morgi za 29000 K.) z doskonałymi budynkami. — Delegatem p. Józef Kobak, Tomaszowce p. Wojniłów.

**ZAGÓRZ** powiat Sanok. Grunta dobre i tanio; na miejscu świetne zarobki w warstatach kolejowych. — Delegatem p. Karol Burghardt, Zagórz p. loco.

**MIEKISZ NOWY** powiat Jarosław, stacja kolei Nowa Grobla na linii Jarosław-Rawa ruska; jest tam 300 morgów gruntów przepiaszczystych urodzajnych, nadających się do zakupna przez Spółkę włościańską po 600 koron za morg. Kościół i szkoła polska w miejscu. Umowy zawiera Franciszek Możdżan w Miększu nowym p. loco.

W sprawie kupna gruntu z parcelacji zgłaszać się wprost do

**Banku parcelacyjnego we Lwowie ulica Brajerowska L. 11. A.**  
lub do wymienionych delegatów, z którymi można zawierać umowy co do kupna i składać u nich zadatki.

BRZESKO

**Dr Franciszek Janczy**

lekarz.

**Dr Michał Danielak**

adwokat krajowy i były poseł do Rady państwa otworzył kancelarię adwokacką w Krakowie, Rynek linia A-B Nr 37.

**Dr Józef Łodygowski**

Adwokat krajowy otworzył kancelarię adwokacką w Żywcu (naprzeciw poczty).

**Bank Ziemi w Krakowie**

Rynek Nr. 25, II piętro

Ma na sprzedaż 100 morgów roli, najlepszej jakości, w jednym kawałku, obsianej, w całości lub w częściach po kilkanaście morgów. — Warunki kupna bardzo dogodne. 2-3

Fabryka cukierków, bombonów deserowych i skład czekolady  
**HERMANA IZRAELOWICZA w Tarnowie**  
poleca swe wyroby dla sklepów i Kółek rolniczych po cenach hurtownych. — Wyroby moje odznaczone na 4 wystawach złotymi medalami.

We wszystkich handlach żądajcie wyraźnie:

**„Błękit“**

farbkę do bielizny w pudełkach, ładniejszej i wydatniejszej od proszkowej. 1 pudełko „Błękitu“ starczy za 2 paczki farbki proszkowej

**„Hofa“ knotki**do lampek oliwnych z polskiej katolickiej fabryki i uważać kupiwszy „Błękit“ lub knotki na napis **Stanisław Hof, Kraków.**

Drobne ogłoszenia w cenie po 10 hal. za wiersz.

C. k. rządowo upoważnione

**Biuro wojskowe**emerytów. c. i k. kapitana-audytora (sędzia wojskowy) **Młzofa Martusiewicza w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 25** przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe.**Realność** około 13 morgów pszennej gleby w jednym kawałku, w tem 2 morgi lasu, z budynkami i obsiewami zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Do stacji kolej. Dąbrowa (pod Tarnowem) 2 km. Wiadomości udzieli **Franciszek Balorowicz w Dąbrowie.** 2-3**Doskonała** Flotna, suknna i wszelkie specjalności korozyjskie sprzedaje tania **Mieczysław Gonet** tkacz w Korczyni p. loco. — Próbki tylko żądanych gatunków wysyła darmo.**W Jaśle** jest do sprzedania piękny orny ogród około 2/3 morga, 1 km. od rynku pode dworem przy samej ulicy; może być kilka parceli budowlanych, jest 1,200 koron kasy sieroczej 4%. Można się stawić z drzewa. Cena 5.400 K. Wyjaśnień udziela osobiście **Józef Rożański** w Gorajowicach przy Jaśle, poczta Jasło. 2-2**Dwóch czeladników** kolarskich, na płacę od 4-4 koron dziennie poszukuje zaraz **Andrzej Damek**, Guty p. Ligotka Kameralna, Śląsk austr.**Folwark** w Potoku koło Rohatyna, około 150 morgów do sprzedania. Wiadomość: **A. Hordyńska**, Brzeżany. 2-4**Z powodu wyjazdu** do Ameryki mam pole do sprzedania, 8 morgów, ale mogę w mniejszej ilości sprzedać; ziemia jest bardzo urodzajna, leży w śródmieściu przy ul. Lwowskiej w Tarnowie, po bardzo przystępnych cenach sprzedaje **Stanisław Kwiatkowski**, Tarnów ulica Lwowska Nr. 65. 2-4**Sprzedam** sekcje gruntów po 15 morgów i niżej, 100 metr. szerokie, zasiane, po cenie 600 do 700 koron za morg; połowa ceny może zostać na gruncie. Okolica równa, opał tani, pastwisko gminne, jak również surowica dla bydła; 3 km. od kolei. Wiadomość: **A. Lubienik**, Dolina. 3-3**W Kielanowicach** przy samej stacji i mieście Tuchowie, gdzie jest sąd, urząd podatkowy, poczta-telegraf, jest do sprzedania dwa gospodarstwa. 1) 11 morgów, a przy tem jest 6, które można złączyć na 17, 11 bez budynków, 17 z budynkami — gdyż na 6 są budynki. 2) 20 morgów z budynkami w dobrym stanie. Tak w pierwszym jakoteż i w drugim gospodarstwie grunta bardzo dobre, na których rodzą się wszelkie zboża i jarzyny, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość udzieli **Jan Paźto** w Kielanowicach p. Tuchów. 2-2**W mieście Lanckoronie** jest około 8 morgów gruntu szerokości 40 zagonów wraz z nowymi budynkami zaraz do sprzedania. Wiadomości udziela **Teofil Korzenowski** w Lanckoronie.**Jest zaraz do sprzedania** w Chojniku realność 6 morgów roli urodzajnej, dom mieszkalny o 2 ubikacjach, sklep korzenny, trafika, konsens na wino, stajnia na krowy i konia, 1 stodoła o 2 sąsiadkach i boisko, piwnica obszerna i studnia, wszystko w dobrym stanie, przy drodze, w pośrodku wsi. Szkoła w miejszczy, kościół i stacja kolejowa 3 kilometry odległa. Bliższej wiadomości udzieli **Józef Montjak** w Lichwinie p. Gromnik.**Do sprzedania** realność 65 morgów, w tem 18 morgów zasianego i obsadzonego bardzo dobrego pola, 25 morgów wyrębu (może być uprawiony na pole) i 23 morgi lasu (dęby, osika i brzoza), budynki nowe. blachą kryte, dwa domy o 3 pokojach, kuchni i spiżarni, stodoła wielka, 2 stajnie, 3 chlewy, piwnica, stawek na ryby w podwórzu. Cena 58.000 K. Zgłoszenia: **Antoni Bajka**, Wierzbica p. Niegowce powiat Kałusz.**Folwarczek** w schodniej Gali-cji przy większym mieście, szkoły i kolej w miejszczy; składający się z 63 morgów ziemi, a to: 10 morgów łąk dwukośnych, 7 morgów ogrodu owocowego w średnim wieku (jabłoni i gruszy), reszta orna, czarna, pszenna ziemia najlepszej jakości przepuszczalna, wraz z nowo wybudowanymi budynkami i in; wentarzem żywym i martwym z powodu stosunków familijnych zaraz do sprzedania. Cena 64.000 Kor. Gotówka cała nie wymagana, mogą przyjąć dług. — Proszę adresować: **Sprzedawca folwarku w Włzniewie.** 1-2**1600 mórg ziemi**pszennej na Węgrzech do sprzedania po 360 K, role, łąki, lasy, pastwiska. Teren równy i falisty. Móg wydaje 10-15 korcy pszenicy, żyta 8-10 korcy. Od Koszyc godzinę drogi szosa, lub kolej 20 halerzy. Kościół i szkoła z językiem słowiańskim. Budynki dla 60 rodzin. 200 mórg zajęli Polacy ode Lwowa. — Zgłoszenia przyjmuje: **Wileński**, Ortas p. Lemes, Bárs megye, Węgry.

## Zarządców dóbr i Kółek rolniczych, Nauczycieli szkół ludowych i pisarzy gminnych

prosimy podać swoje adresy pod: **Dom handlowy, Rzeszów** poste restante 13, skąd bezwzględnie we ważnej sprawie połączonej dla nich z ogromnym zyskiem obszerne wiadomości otrzymywać będą.

1-3

## Komu zależy na tem

by dostać się do Ameryki, Kanady Brazylii lub Argentyny pospiesznym angielskim parowcem, by mieć krótką podróż, dobry wikt na okręcie, staranną obsługę i wygodne spanie, a nie drogo, ten niech pisze po pouczenie list zwykły za 25 hal. lub pocztówkę za 10 hal. do głównej angielskiej agencji na adres:

**Union Ticket Office,**  
Ave de Keyser, Nr. 46. Antwerpja  
(Belgia).

18-20

## Na raty po 2 korony

miesięcznie poleca następujące dzieła: 1) „Album jub. Grundwaldzki“, cena 14 K, zaatek 2 K; jest to dzieło ilustrowane, kolorowe obrazy. 2) „Dzieje Polski ilustrowane“, cena 20 K, zaatek 3 K. 3) „Kobieta lekarka“, cena 25 K, zaatek 4 K. 4) „Żywoty Świętych“, cena K 17.50, zaatek K 2.50 — Są to dzieła niezbędnie potrzebne w każdym domu. Kto płaci naraz, o 1 K taniej na każdej książce. Przy posłaniu zadatku i zamówienia raczą podać swój wiek, stan, godność lub zawód; bez zadatku nie wysyła się. Kto żąda odpowiedzi raczy markę załączyć. — Czysty dochód przeznaczyl wydawca dla Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie. Adres zadatków i zamówień:

**Jan Bystryk w Majdanie Kolbuszowskim (w Galicji).**



## STRZELBY!

Jednolufki od K 20.—, dubeltówki od K 35.—, floberty od K 8.50, rewolwery K 5.—, pistolety K 2.—. Naprawy tanie i prędko. — Cenniki ilustrowane wysyła darmo i oplatnie.

**FRANCICZEK DUŠEK w OPOČNO Nr. 90**

a. d. Staatsbahn, Czechy. 8 0

## Czytajcie powieści zeszytowe!

Bardzo zajmujące, człowiek o wszystkim zapomni, a czytać będzie do końca następujące p. t.: „Tajemnice żebraka“ czyli leśna różyczka; „Wydzieżdziona“ czyli losy pewnej hrabiaki; „Wśród Wogałów“; „Cygańskie dziecię“ czyli tajemnice księżnej rodziny; „H. A. Bielakowski nieustraszony zbroj i grabieżca“ czyli 13 lat wiernej miłości w jaskini skalnej itp. Wysłałam 12 tych zeszytów już franko za K 1.50, to jest za połowę ceny, bo każdy zeszyt kosztuje 20 hal. Można i mniejszą ilość zeszytów zamówić i posłać w liście marki lub stemple wszystkich krajów, które przyjmują i liczą jako gotówkę według kursu dziennego. Kto żąda odpowiedzi raczy 1-5 załączyć 10 hal. markę na odpowiedź. Adresować:  
**Jan Bystryk, Majdan Kolbuszowski (w Galicji).**

## Singera Singera

„66“  
najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

maszyny  
nabyć można li tylko w naszych sklepach.

**Singer Co Tow. Akc. maszyn do szycia**  
Kraków, ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru).

## Kosy!

Za darmo wysyłam cennik na kosy „Kościuszki“.  
**H. Wojas, Kraków, l. 83.**

Ładna pociecha.

Lekarz: Cóż, jakże się pan czujesz po tem ostatniem lekarstwie?

Chory: Jeszcze mi coś brakuje, panie doktorze — wydaje mi się teraz głupio...

Lekarz: No, to dobra oznaka — widocznie przychodził pan już do siebie.

**Rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu“.**

## Proszę żądać

w kupca swego nie zwyozajnie  
buljonu w kostkach, ale raczej  
wyraźnie



# MAGGI<sup>EGO</sup> buljonu w kostkach,

który jest za najlepszy uznany!

Kostka na  
talerz (1/4 litra) **5 h.**

## RATUJĄCIE NIESZCZĘŚLIWYCH!

Nie żadna blaga, ani chęć wyzysku  
ale znakomity lek, jakimi są

### PIGUŁKI Dra WOODA

leczą choroby nerwowe, padaczkę  
czyli chorobę św. Walentego i t. p.

### Tym lekiem ratujecie nieszczęśliwych!

Pudełko tych pigułek kosztuje 5 K. Wysyłki do Ameryki,  
w kraju i za granicę za pobraniem pocztowym uskutecznia

### Apteka Stanisława Szczepańskiego

w Zabłociu przy Żyweu,

która ma na składzie wszelkie środki lecznicze. — Zamówienia wyżej 10 koron opłatnie.

### F. PAMM Kraków, Zielona 1.

poleca: Męski ankr. remontoir. z portretem  
Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem pol-  
skiem, bardzo dobrze idący, na min. wy-  
regulowany, kor. 3-90.

Harmonika z 8 klawiszami pięknie wyko-  
nana K 2-90, z 10 klawiszami K 4-90, w du-  
żym formacie z 10 klawiszami i 2 rejestra-  
mi K 7, z 8 rejestra-  
mi i klawisze z per-  
łowej masy K 9-60.

Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie  
katalog ilustrow. zegarów, zegarków,  
wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra,  
przyborów, narzędzi zegarmistrzow-  
skich i towarów muzycznych. 5-14



## Dajemy stałe zatrudnienie

każdemu bez wyjątku

a wiek, płeć lub oddalenie nie są prze-  
szkodą. Dzienny dochód od K 2 do 4  
i więcej — w miarę udoskonalenia.

Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc” Krajowe przedsiębiorstwo  
wyrobów trykotowych ::  
we Lwowie ul. Zygmuntowska L. 9.

## Straszny wypadek

na morzu może się stać tylko na lichym okręcie, dlatego  
prosimy Szanownych Czytelników pouczać każdego emi-  
granta, że najbezpieczniej, najszybciej, a nie drogo przewozić do  
Północnej i Południowej Ameryki katolicka firma „Ojczyzna”  
(„Vaterland”). — Firma ta ma dwa własne biura w por-  
tach Rotterdam i Amsterdam. Wyśmienity wikt na okrę-  
tach i wygodne urządzenie w trzeciej klasie na sposób ka-  
jutowy, jak w klasie drugiej. List z Galicji opłacony marką  
za 25 halerzy lub kartką za 10 halerzy adresować:

„Ojczyzna” („Vaterland”)

Postbox 664. Rotterdam - Holland.

10.000  
podziękowań od  
wdzięcznych  
uzdrowionych.

## SWIATOWĄ SŁAWĘ

uzyskał w krótkim czasie znany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

### ICHTYOMENTHOL

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każ-  
dego ulubionym środkiem domowym, który leczy jak najbardziej zastarzałe  
i uporczywe wypadki:

Raumatyzm, Gościeca, Nerwoboli, Bólu głowy lub zębów, Kłucia w boku, Spuchlizny,  
Zapalenie stawów, Sucho bole i tym podobne dolegliwości i usuwa je bezpowrot-  
nie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne  
środki nie pomogły. Skutek nadzwyczajny. Działanie szybkie i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtymentu:

Laboratorium chemiczne aptekarza

### Szymona Edelmana w Samborze, Rynek L. 3.

Pocztą wysyła się najmniej 5 faszek (franko) z opłaconą pocztą za 6 koron.

10 faszek franko 10 K. 25 faszek franko 23 K. — Uprasza się żądać prawdziwego Ichtymo-  
mentolu tylko w plombowanym opakowaniu i zamawiać Ichtymental u tylko ze Sambora,  
dokąd fabryka przeniesiona została.

1.000 poleceń od  
wdzięcznych lekarzy.

# Pracownia i dom ekspedycyjny

## Wyrobow tkackich

pod opieką Najświętszej Rodziny

# Józefa Jórasza

w Korczynie obok Krosna (Galicia)

poleca Szanownej P. T. Publiczności słynne w świecie **Płótna korczyńskie** czysto lniane, pojedynczej i podwójnej szerokości na prześcieradła bez szwu, Bieliznę stołową, Dymy, Drelichy, Chusteczki do nosa. Ręczniki, ścierki, szare-płótna i pół-bielone, Również: Kamgarny, Szewioty, Cajgi, Płótna bawełniane, Płócienka kolorowe, Flanele, Batysty, Satyny, Kloty, Barchany, Sukna, Lodeny, Kapy na łóżka, Koce, Derki na konie, Chodniki itp. wyroby tkackie. Próbkki, możliwe z oceną wysła darmo i oplatnie.

## 6 letnia gwarancja



za materiał i wykonanie rowerów marki „Bohema”. Reperacje prędko, trwale i tanio. Zamiana starych rowerów na nowe. Dogodne warunki spłacalne. — Prospekty darmo i oplatnie.

FRANC. DUŠEK, fabryka rowerów, OPOČNO Nr. 150 a. d. Staatsbahn, Czechy. 2 0

## Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych **Przyjaciół** powoływać się na „**Przyjaciela Ludu**”.

## CENNIK KOS.

Szanowni Panowie Gospodarze! Ażeby położyć koniec wyzyskowi naszych wieśniaków przez niesumiennych sprzedawców kos, którzy za lichy towar każą sobie drogo płacić, objąłem główne zastępstwo karpackich kos najlepszej jakości Szanowni Panowie Gospodarze! Spróbujcie moich kos a już nigdy nie pójdziecie za głosem namowy kupców po jarmarkach, którzy za swoją tandetę zgarniają Waszą krowawicę w swoje — w dodatku Wam obce ręce. Dajcie raczej swemu zarobić za dobry towar! Swój do swego! Kosy moje wydają cieniutki dźwięk, przecinają łatwo najtwardszą trawę górską, zboże i są podwójnie w łożu hartowane. Proszę próbować, a nie pożałujecie tego!

Długość w centimetrach	60	65	70	75	80	85	90
Cena w koronach:	1-60	1-70	1-80	1-90	2-—	2-10	2-20

II. rodzaj bez gwarancji K 1-30 1-40 1-50 1-60 1-70 1-80 1-90  
Kto zamówi 10 kos dostanie jedną — 20 kos-3 — 50 kos-8 darmo. — Oprócz kos mam na składzie brzytwy, marmurki, kowadełka i młotki po K 1-70 i K 1-80 para. — Sierpy kowalskie zębata z rączkami po 60 hal. i po 1 kor. — Brusiki orańskie po 30 i 40 halerzy za sztukę.

STEFAN DOBUSZCZAK w Dolinie koło Stryja (Galicia).

## Dobrze, że nie kupilem



żydowskiej Ficholy - było by po spodniach, Piaterze na ubranie z polskiej tkalni domowej Antoniego Barusa - Korczynie z podwójnie kręconych nici są nadszyczej: trwale a przytem tanie.  
Proszę się przekonac i zżadać darmo cennika na ubrania zimowe męzkie i dziecięce.  
Towar hiczy się nie podobaj wymieniam, albo zwracam perogid

Adres **Antoni Barus**  
Pod opieką Sw. Józefa  
tkalnia  
Korczynie  
(Galicya)

## Rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu”

# TYGODNIK NARODOWY

ILUSTROWANY

najtańsze i najobfitsze pismo ilustrowane dla rodzin polskich w Galicji

wychodzi od 1-go stycznia w Krakowie.

Co niedzielę bogato ilustrowany zeszyt, objętości 32 stron w kolorowej okładce, zawiera:

Artykuły narodowe i historyczne. Powieści (rocznie 20 tomów 10 arkuszowych). Humorystykę. Poezje. Nowele. Artykuły popularno-naukowe. Hygienę. Dział kobiecy. Dział „Dla naszych dzieciak”.

„Tygodnik Narodowy” w stosownych artykułach i korespondencjach informuje o życiu i pracy Polaków wszystkich trzech zaborów i bliższej i dalszej obczyzny.

„Tygodnik Narodowy” ma wybitnych współpracowników, tak w Europie, jak w Ameryce.

**Przedpłata:** wynosi rocznie (52 numery) 9 kor., półrocznie (26 numerów) 4 kor. 80 hal., kwartalnie (13 numerów) 2 kor. 40 hal. — Przedpłatę przysyłać należy przekazem do Administracji „Tygodnika Narodowego” w Krakowie, ul. Wiślna 2 (róg Rynku).

# WZ 400 LPA

stynie miasto Humpolec najlepszym wyrobem sukna.

Najlepsze sukna i materiały modne poleca firma

## ANT-TOMEC

eksport sukien  
w HUMPOLCU  
Czechy  
Prabuzka  
i Humpolec

## Do wyjeżdżających do Północnej Ameryki.

Dla gospodarzy jest najlepszym Stan Montana gdzie teraz tysiące rodzin się okupuje i grunta są po niskich cenach do nabycia, gdzie pewna przyszłość i w kilku latach można dorobić się majątku.

Tam grunta są najurodzajniejsze i najtańsze w Ameryce, na co mamy rządowe potwierdzenia. Grunta bez pi i kamieni. Od 70 koron za akier (nie cała morga) i wyżej, stosownie do lokacji. Na 5 do 10 lat wypłaty i dogodnych warunkach. Kupującym 160 akrów zwracamy wszelkie koszty podróży jednej osoby. Dwa lub trzy żniwa zapłacą wam za farmę, jaką kupicie. Nową kolej wymierzają teraz przez środek gruntów kolonji, a dwie główne linje kolejowe już mamy. — Znana dolina „Vellowstone“ w Dawson County, którą dwie linje kolejowe oraz rzeka „Vellowstone“ przerzynają, słynie na całą Amerykę z niesłychanych urodzajów, położenia i tanich gruntów w tak pięknej okolicy. Kupujący farmę przy koleji, rzecze i blisko miasta, zapewnia sobie wartość ziemi i coraz to lepszą przyszłość z prędkim wzrostem całego stanu. — Ziemia w stanie Montana jest po części tylko trawą porośnięta, można zaraz orać, siał, sadzić i pierwszego roku mieć piękne dochody. Wszelkie gatunki zboża, warzyw, owoców, traw i t. d. rodzą się i dojrzewają, również hodowla bydła, owiec, świń i kur, nadzwyczaj się opłaca. Kolonie polskie, czeskie, litewskie i słowackie zakładają się w całej okolicy. Naoczne zwiędzenie naszych okolic przekonano każdego, że w Stanie Montana o wiele łatwiej 3 dol. zrobić, aniżeli 1 dol. w Stanach New York, Pennsylvania, Wisconsin, Michigan lub innych. Pracy w bliskości i okolicy jest wiele. Opał za darmo. Wszelkie sprzęty rolnicze, drzewo do budowy, bydło, konie i żywność można na miejscu dostać. W sąsiedniej Kolonji Wibaux już przeszło 90 rodzin polskich się osiedliło. Kuściół już budują, a ksiądz polski w tym miesiącu osiedli się na stałe. Huragany, Cyklony i robactwo na owoce lub ziemniaki są nieznanne. Stosownie do statystyki rządowej Stanów Zjednoczonych, Montana przewyższa wszystkie inne stany znaczną wyższością co do urodzajów.

Następne wyjazdy będziemy mieli w dniach: 5, 12, 19 i 26 kwietnia — także 3, 10, 17, 24 i 31 maja. Podróżą wszystkich zajmuje się jeden z reprezentantów Spółki.

Dla dogodności nowo przybywających kolonistów mamy Wielki Hotel w środku obydwóch kolonji, w którym każda familja będzie mogła tak długo zamieszkiwać, aż na swoim gospodarstwie się pobuduje. Po dalsze szczegóły piszcie do:

**I. N. Hill Land Co, Room 10, Dawidow Bldg. Wilkes Barre Pa U. S. A.**

Lub po wszelkie informacje do Towarzystwa Opieki nad emigrantami „Opatrzność“, Kraków, ulica Lubicz L. 3.

## Prawdziwym skarbem domowym



jest książka za darmo, którą ofiarujemy każdemu cierpiącemu człowiekowi. Z tej interesującej książki zaczerpie pociechę i uzdrowienie wiele ludzi, którzy dotychczas uważali swą chorobę za nieuleczalną, gdyż z pewnością sznkali zdrowia w niewłaściwy sposób. Jednak elektryczność, a szczególnie stały prąd galwaniczny jest najskuteczniejszym środkiem, by zwalczać ogólne osłabienie nerwów, reumatyzm, ból głowy, bezsenność, stany porażenia, neuralgie, nerwowe zaburzenia trawienia, melancholję, osłabienia wszelkiego rodzaju, bezkrwistość, najrozmaitsze choroby kobiece etc. Naszą metodę leczenia opisaliśmy w zajmującej broszurze, którą posyłamy każdemu, kto się do nas zwróci **darmo i oplatnie** bez żadnego zobowiązania. Jeszcze nigdy nie ofiarowan w Austrii publiczności tak wartościowej, pouczającej książki zupełnie za darmo.

**Elektro-terapeutyczna ordynacja Wiedeń I.**

Schwangasse 1, Mezanin Abt 53.

### Kupon na książkę gratisową.

Do 29/V. 1910.

**Elektro-terapeutycznej ordynacji Wiedeń, I., Schwangasse 1, Mezanin Abt. 53.**

Proszę mi przysłać dzieło: „Rozprawa nowoczesnej terapii elektrycznej“ darmo i oplatnie.

Nazwisko: .....

Adres: .....

Wyciąć i posłać.

## Obrazy religijne na kanwie,

ozdobne w ramach politurowanych K 6-80 (na płótnie). Wspaniałe kapliczki za szkłem po K 10, z muzyką „Serdeczna Matko“ K 12, obrazy olejne na płótnie wielkiego formatu K 4 i t. p. — Czysty dochód przeznaczony jest na budowy kościołów, a za zakupujących te przedmioty odprowadzane będą msze święte. — Przy zamówieniu proszę mi posłać za datkę 2 K. Kto żąda informacji raczy załączyć markę na odpowiedź. Jedyne zastępstwo na całą Austrię. Polecam i proszę zamawiać. Adres zamówień: Jan Bystryk w Majdanie Kolbuszowskim (Galicja). 1-5

## WAŻNE DONIESIENIE!

Laboratorjum chemiczne aptekarza SZYMONA EDELMANA wraz z fabryką powszechnie znanego środka przeciwreumatycznego **ICHTYOMENTHOL** ---- zostały z dniem 1-go września 1909 roku przeniesione do Sambora w Galicji, przeto uprasza się uprzejmie z wszelkimi zamówieniami zwracać się li tylko do

**SAMBORA**

Adres: Laboratorjum chemiczne aptekarza Szymona Edelmana w Samborze, Rynek L. 3;



## Nowa apteka pod „Gwiazdą“ w Jaśle Alfreda Romana Weissa

przy ulicy Kościuszki, naprzeciw kancelarji adwokata WP. Dra Michnika  
poleca leki krajowe i zagraniczne świeże wody mineralne naturalne i sztuczne  
**po niższych cenach niż w handlach,**

wszelkie bandaże przepuklinowe, prześcieradła gumowe i t. p.

## Najnowsze maszyny do szycia „Afrana“



**szyjące wprzód  
— i wstecz —**

Rowery, francuskie Patefony ze stałym szafirem, oraz Pralnie, Magle i części składowe do maszyn do szycia i rowarów. — Skład:



## I. Kukulski i W. Lorenc

w Jaśle, ul. 3-go Maja.

Prosimy o poparcie naszego handlu.

## TANIO DO SPRZEDANIA dla PP. Studentów i PT. Publiczności

1 koldra i dwa prześcieradła lniane za 16 — 18 K a najlepsze wełniane za 20 — 24 K. Tudzież 1 sien-  
nik gotowy, 6 ręczników, 6 huścieczek do nosa za 12 K. Wszystko oplatnie.

## TKALNIA ANTONIEGO BARUTA

pod opieką św. Józefa, w Korczynie (Galicja).

## A. THIERRY'ego BALSAM



Jedynie prawdziwy z zieloną ZAKONNICĄ jako marką ochronną.

Niezawodny skutek leczniczy przy wszystkich chorobach organów respiracyjnych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypcie, przy katarze krtań, bólach piersi, chorobach płucnych, specjalnie przy influenzy, cierpieniach żołądkowych, zapaleniach wątroby i śledziony, braku apetytu, przy złem trawieniu, zatwardzeniu, bólach zębów i chorobach jamy ustnej, ranach pochodzących z oparzenia, wyrzutach etc. 12 małych, 6 dużych albo 1 duża flaszka familijna K 5.—

Aptekarza A. Thierry'ego jedynie prawdziwa **maść centyfoliowa**

niezawodna o najlepszym skutku leczniczym przy ranach, wrzodach, skaleczeniach, zapaleniach, abscesach, usuwa z ciała wszystkie obce nacieciałości i najczęściej czyni zbyteczne bolesne operacje. Skuteczna nawet przy zastarzałych ranach etc. — 2 puszk. kosztuje K 3-60. Źródło do sprowadzania: Apteka pod „Aniołem stróżem“ Adolfa THIERRY'ego w PREGRADA obok Rehitech.

Do nabycia detalicznie we wszystkich większych aptekach.

17—26

## Wyroby tkackie

z najlepszego przędzy, jak najstarszemu wykonane jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreli-  
zki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściereki, obrusy, serwetki, bar-  
chany, flanele, szewioty, płócienna kolorowe na fartuszki,  
sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

Tkalnia Płócien

## MICHAŁA MIĘSOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

## Jędrzej Krukierek w Krośnie

poleca:

Wszelkiego rodzaju **maszyny rolnicze**: Plugi, bronie, sieczkarnie, młocarnie ręczne i kieratowe, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, cylindry (trieury), siewniki, buraczarki etc. etc.

**Maszyny do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych.**

**Sikawki ogniolowe dla gmin wiejskich, miast i miasteczek. — Pompy studzienne wszelkich systemów.**

**Completnie urządzenie młynów włościańskich, motorowych i innych.**

**Motory ropne.** Najtańsza siła popędowa.

**Maszyny do szycia** znakomite i tanio, światowej sławy marki „Veritas“.

**Gramofony i płyty gramofonowe.**

Wszelkiego rodzaju artykuły betonowe, dachówki, rury etc. filie fabryki betonowej w Rymanowie i Dukli. — Urządzenie cegielni kręgowych — plany i kosztorysy. — Wszelkie inne maszyny i narzędzia, jakie w świecie egzystują.

Liczone uszanowanie. Na żądanie każdemu nadesłać mogę.

Cenniki wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias) i wszelkie nerwobóle poleca się usmierzające nacieranie, od lat wielu ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane Linimentum Gaultierise compo-  
ssitum z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

## „NERWOL“

chemika Dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor., nie licząc opakowania i franco. — Tytuł listów dziękczynnych do prze-  
glądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka poost. Na składzie: Kraków, apteki Bedyka, Wiszniewskiego, jakoteż w drogu-  
erjach Zopotha i Wiśniewskiego. Maków, apteka Froncusa; Lwów, apteki: Dewecheho, Ehrbara Haya, Lasowskiego, Dra Piepes-Poratyńskiego, Mikołassa, Sklepińskiego, Ober-  
harda, Zarzyckiego. Niemcy: Loewenapotke Otto Koerner, Goerlitz, Obermarkt 1. 31. w Dąbrowej na składzie w aptece pod zarządem Lewińskiego.

# Ja Anna Csillag

z moimi 185 cm. długimi olbrzymimi włosami Loreley uzyskałam je wskutek 14 miesięcznego używania mojej pomady własnego wynalazku. Jest ona jedynym środkiem przeciw wypadaniu włosów, dla popierania ich wzrostu, wzmocnienia skóry, zwiększa u mężczyzn pełny, silny wzrost brody i nadaje już po krótkim użyciu włosom na głowie i brodzie naturalny połysk i pełność, zachowuje je przed wczesnym osiwieniem aż do późnego wieku. Żaden inny środek nie posiada tych materji pożywczych dla włosów, jak Csillag pomada, która zupełnie słusznie zdobyła sobie światową sławę; panowie i panie już po użyciu pierwszego słoika pomady osiągają najlepszy rezultat, gdyż wypadanie włosów ustaje w zupełności już po kilku dniach, a natomiast okazuje się nowy porost.

Cena jednego słoika 2 K, 4 K, 6 K i 10 K, wysyłka pocztowa oddzielnie na cały świat za poprzednim nadesłaniem pieniędzy, albo za zaliczką pocztową z mej fabryki, dokąd też należy adresować wszystkie zamówienia. 7-26

**Anna Csillag Wiedeń I. Kohlmarkt 11.**



**WĘGIEL & I KOKS**

i wapno budowlane najlepszego gatunku dostarcza wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwom po bardzo przystępnych cenach i warunkach

FIRMA WĘGLOWA

**Bernard Lejb - Tarnów**

Biuro: ul. Wałowa 19. — Telefon Nr. 72.

**Dewiza: Taniość, dobroć i trwałość!**

**Ignacy Cypres** Kraków, ul. Florjańska 49.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. 1 Brytania anker Rem. System Roskopf z szwajcarskimi werkicami i pięknym łańcuszkiem tylko za K 3-90. Ameryk. elektr. złoty Remontoir kieszonekowy z marką systemu Roskopf, 36 godz. idący wraz z pięknym łańcuszkiem Kor. 4-50. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K 10—. Stalowy damski Remontoir K 7-80. Budzik najlepszy K 3—. Łańcuszki srebrne od K 2—. Zegarki złote damski od koron 20—. 14-26

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Założona w roku 1846.

**Proszę zawsze żądać wyrobu krajowego!**

**MUNKA**

oszczędzające, jederne mydła

z „Nosorożcem“ lub „K...“

z pierwszej galicyjskiej parowej fabryki

**MYDŁA**

**Szymona Muzka w Żywcu 15.**

Probleki cenniki darmo.



**Bol zębów**

uśmierzają natychmiast  
wypróbowane i jako skuteczne uznane:

Cena flasz.: K 0 50. **Heidera Krople do zębów**

Wyrób i jedyny skład: c. k. obwodowa apteka w Przemyślu. **M. SCHWARZA**  
c. i k. dostawcy nadwornego. Zarządca Mr. Marek Ettinger.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.



na żołądek, wskutek nieprawidłowego trawienia, zatwardzenia i innych przypadłości, są polecenia godne:

Cena flaszeczki:  
K 0 80.

**Schwarza Krople żołądkowe.**

**Księgarnia D. E. Friedleina**  
Kraków — Rynek 17.

**Książki na Nagrody Pilności.**

Katalog bezpłatnie. — UWAGA: Należy wyraźnie żądać katalogów książek na nagrody pilności.

# „WISŁA“

**Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie**

ulica Reformacka L. 3 II p.

koncesjonowane reskryptem ck. Ministerjum spraw wewn. z 9/8 1908 l. 4647, założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słomie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

## „WISŁA“

ubezpiecza w Galicji, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.

## „WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

## „WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ziemiopłodów od gradu.

## „WISŁA“

ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

# GALICYJSKI BANK ZIEMSKI W ŁANCUCIE

poleca kupno gruntów w następujących majątkach:

## Gródek nad Dunajcem

w powiecie Nowy Sącz. 18 km. od stacji Nowy Sącz, grunta tak zwane „równie“ pierwszej klasy i najlepszej jakości, do nabycia z budynkami. Łaski młode po bardzo przystępnej cenie.

Sprzedaż gruntów przeprowadza delegat Banku na miejscu w czwartek każdego tygodnia.

## Łużna

wieś w powiecie Gorlice, oddalona o 1 km. od stacji kolejowej Wola łużańska. W Łużnej znajduje się kościół parafjalny, szkoła i posterunek żandarmerji. Do nabycia są grunta orne, łąki i las. Grunta orne przeważnie drenowane, na których udają się wszelkie gatunki zboża i roślin okopowych. Cena za grunta orne i łąki od 1000 koron za mórg, cena za las począwszy od 300 K za mórg. W lasach Łużnej znajduje się również budulec. — Na miejscu udziela wyjaśnień zarządca gospodarzy, a delegat Banku, uprawniony do sprzedaży gruntów i odbioru pieniędzy przyjeżdża we wtorek każdego tygodnia do Łużnej.

## Mościska

miasto, stacja kolejowa oddalona o 4 klm., a w miejscu: starostwo, rada powiatowa, sąd powiatowy, urząd podatkowy, pocztowy i telegraficzny, dwa kościoły rzym. kat. i szkoły polskie. Do nabycia grunta orne, położone przy samej mieście, o glebie pszennej pierwszorzędnej jakości, dwukośne łąki, młode lasy i place budowlane. Sprzedaż gruntów przeprowadza na miejscu co środy bankowy delegat, który upoważniony jest do odbioru i kwitowania pieniędzy.

## Ottynia

miasto w powiecie tłumackim. W miejscu znajduje się stacja kolejowa, sąd powiatowy, poczta i telegraf, kościół i szkoła polska, oraz wielka fabryka maszyn Bredta, dostarczająca znacznych zarobków. Do rozparcelowania jest jeszcze około 400 morgów dobrej, urodzajnej roli oraz około 200 morgów słodkich łąk i pastwisk. Cena morga roli wynosi 700 do 1200 koron.

6-6

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Stapiński.

Czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10, pod zarządkiem L. K. Górskiego).